

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Nakład 7700 egz. Cena 4000 zł.

Dziś w N.Ł.:

- Ociekającą krwią kosę odwiesił na drzewie..... str.5
- Kury na Podrzecznej.....str.3
- Czy o przyjęciu do szkół nadal decydują znajomości..... str.11
- Po wakacyjnej przerwie zebrał się Zarząd Miasta. Ważniejsze ustalenia str. 2
- Miłośnicy świata głębin. N.Ł. z wizytą u łowickich płetwonurkówstr. 6-7
- O swoich wakacjach opowiadają łowiccy harcerze i dzieci z kolonii organizowanych przez Mazowiecką Fundację Społeczno-Kulturalnąstr. 8
- Przeżyli powstanie warszawskie, dziś mieszkają w Łowiczustr. 10-11

Wokół wydarzeń w parafii Kocierzew

Głośna stała się w ostatnich tygodniach sprawa konfliktu w parafii Kocierzew, gdzie grupa parafian weszła w otwarty konflikt z dotychczasowym proboszczem i wikariuszem. 6 sierpnia grupa ta dopuściła się nawet aktu zamknięcia kościoła. Poniżej publikujemy oświadczenie Kurii Biskupiej w Łowiczu w tej sprawie.

Ksiądz Biskup Ordynariusz Łowicki Alojzy Orszulik w związku z ostatnimi wydarzeniami w parafii Kocierzew wydał dekret o zagrożeniu karą interdyktu wobec winnych zamykania kościołów parafialnych lub utrudniania wykonywania posługi kościelnej. W dekrecie czytamy m.in.: *Wobec zdarzających się przypadków bezprawnego zamykania kościołów parafialnych i okupowania miejsc świętych przez grupy parafian oraz uniemożliwiania przez nich duszpasterzom wykonywania posługi kościelnej albo publicznego wzniesienia niechęci wobec duszpasterzy lub wobec władzy kościelnej, zmuszony jestem na podstawie kanonów (...) Kodeksu Prawa Kanonicznego zagrozić te czynami karą interdyktu, która wiązać będzie winnych w sumieniu z mocy samego prawa. Kara*

interdyktu będąca cenzurą zabrania:
1. jakiegokolwiek udziału w sprawowaniu Ofiary eucharystycznej lub w jakichkolwiek obrzędach kultu;
2. sprawować sakramenty i sakramentalia (w tym także pogrzeby kościelne) oraz przyjmować sakramenty.
Rozgrzeszenie z tych kar zastrzeżone zostaje biskupowi łowickiemu i delegowanemu przez niego imennie kapłanom. Dekret wchodzi w życie z dniem 1 września 1994 r. (innymi słowy kara interdyktu obejmuje automatycznie wszystkich, którzy po 1 września dopuszczą się czynów wymienionych w dekrecie - przyp.red.)

W uzasadnieniu dekretu czytamy, że kościół parafialny i inne miejsca święte oraz majątek parafialny jest własnością parafii jako kościelnej osoby prawnej, której zarządcą zgodnie z prawem kościelnym i prawem polskim jest proboszcz mianowany przez biskupa diecezjalnego. On też ma prawo zatrudniać i zwalniać pracowników kościelnych zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa kościelnego i cywilnego. Zadaniem zaś duszpasterskich rad parafialnych i rad d/s ekonomicznych jest doradzanie zarządcy (proboszczowi) jak zarządzać powierzonym mu majątkiem kościelnym. Nie mogą natomiast one wchodzić w uprawnienia proboszcza lub biskupa diecezjalnego. Tyle dokument.

dok. na str.4

Nieoświetlony pojazd śmierci

Dwie osoby (ojciec i córka) zginęły, a dwie dalsze (druga córka i jej mama, zona kierowcy) zostały ciężko ranne w wypadku samochodowym na trasie warszawsko-poznańskiej w Zdunach w czwartek 11 sierpnia około godziny 22. Jadący od strony Warszawy z dużą szybkością, nadmierną zważywszy na fakt, że obszar ten był zabudowany, Peugeot 405 uderzył od tyłu w drewniany wóz, załadowany skrzynkami pomidorów. Kierowca ciągnika, do którego przyczepiony był wóz, zamierzał właśnie skręcać w lewo, dlatego jego pojazd znajdował się na środku pasa ruchu. Kierujący Peugeotem Maciej B. z Warszawy dostrzegł wóz tak późno, że nie wykonał żadnego manewru pozwalającego uniknąć zderzenia. Ciągnik miał włączone światła, jednak ciągniony za

nim WÓZ DREWNIANY BYŁ NIE-OŚWIETLONY.

Maciej B. poniósł śmierć na miejscu, 16-letnia Joanna B. zmarła w szpitalu. Kierującemu ciągnikiem nic się nie stało, lekko uszkodzony został drugi z trzech pasażerów wozu, Krzysztof Z.

Ten wypadek to kolejny sygnał alarmowy, zwracający uwagę na ogromne zagrożenie, jakie na naszych drogach stwarzają po zmroku nieoświetlone ciągniki, przyczepy, maszyny rolnicze i towarzyszący. O ile pilotów drogowych, a matorów zawrotnych prędkości nękają jednak od czasu do czasu kontrole radarowe, o tyle pozbawieni krzyzy wyobraźni towarzyszący, traktorzyści i łuniani są w praktyce zupełnie bezkarni. Jak długo jeszcze?

Wojciech Waligórski

Numer musi być

W poniedziałek 22 sierpnia, na polecenie burmistrza, administracja komunalnych domów mieszkalnych w Łowiczu rozpoczęła akcję nadawania numerów poszczególnym mieszkaniom w śródmiejskich posesjach będących własnością miasta. Dotąd często zdarzało się, że niektóre lokale w ogóle numerów nie miały, inne numery się powtarzały, o jeszcze innych w ogóle zapomniano i podając swój adres podawano tylko numer posesji. Teraz

oddelegowana do tego pracownica będzie nanosić numery na drzwiach mieszkań, spisywać lokatorów każdego mieszkania, a Wydział Spraw Obywatelskich będzie zmieniał, w razie konieczności, adresy i adresowe w dowodach osobistych lokatorów. Przy okazji ujawniane mają być ewentualne „pustostany”. Kontrolę rozpoczęto na Flynku Kilińskiego, zakończona ma być ona do 8 września.

Czekanie na rozstrzygnięcie

Jak nas poinformował wiceprezes Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej Sylwester Bieniek nadal nie wiadomo w jaki sposób mieszkańcy rozliczać się będą we wrześniu za ciepłą wodę z której korzystają. Zarząd Spółdzielni na razie nie ma zamiaru pieniędzy za wzięcie w ogóle zbierać, czekając na rozstrzygnięcie czy rozliczenie z lokatorami będzie następowało w formie ryczałtu (zgodnie z rozporządzeniem ministra

budownictwa), czy też na podstawie wskazań wodomierzy, do jakiej to formy minister Barbara Błida skłonna jest wrócić pod wpływem masowych protestów (por. N.Ł. 16/94). Błida uzależnia zmianę swego rozporządzenia od stanowiska ministra finansów, w tym resorcie jednak kompetentne grono mogące podjąć decyzję dotąd się nie zebrało. Warszawa jest w najlepsze na wakacjach...



Dożynkowy bochen chleba i dożynkowe wieńce ofiarowali przed ołtarzem rolnicy ze wsi parafii Boczek Chelmońskie w uroczystość odpustową św. Rocha w Boczach w niedzielę 21 sierpnia. Mszę św. odprawił budowniczy kościoła w Boczach, pracujący teraz w Lubochni ks. Wiesław Kosiński. Gościem uroczystości był Marszałek poprzedniego Senatu R.P., prof. Andrzej Stelmachowski.

kronika policyjna

- 2 sierpnia ok. 0.05 KRP Łowicz powiadomiona została o kradzieży rur stalowych na terenie PPHU „Ekocentr” w Łowiczu ul. Chelmońskiego. W wyniku poscigu zatrzymano dwóch sprawców, którym okazali się 51-letni Tadeusz N. oraz 53-letni Wiktor M. Skradzione rury wartości ok. 726 tys. zł. odzyskano.
- 3 sierpnia Komisariat Kolejowy Policji w Łowiczu wszczął dochodzenie w sprawie kradzieży portfela z zawartością dokumentów i pieniędzy w kwocie ok. 1,6 mln zł na szkole Zdzisława S. Kradzieży dokonano w dniu 4.07.94r. około godz. 5.00 w pociągu relacji Berlin-Warszawa z marynarki pozostawionej w przedziale.
- 3 sierpnia ok. godz. 17.00 mieszkańcy jednego z bloków przy ul. Kaliskiej w Łowiczu zatrzymali na gorącym uczynku kradzieży mieszkaniowej 36-letniego Dariusza J. z Łodzi. Sprawca dostał się mieszkaniem przez otwarte drzwi balkonowe. Skradł odtwarzacz video „Sanyo” wraz z sześcioma kasetami magnetowidowymi wartości ok. 4,3 mln zł., które odzyskano. Ponadto ustalono, że w/w wcześniej dokonał włamań do dwóch samochodów osobowych w rejonie dworca PKP Łowicz Przedmieście. Sprawca jest pensjonariusz miejscowego Zakładu Karnego, który tego samego dnia otrzymał przepustkę.
- 5 sierpnia około godz. 4.00 w Otolicach z pola Romualda S. dokonano kradzieży ok. 50 kg kopru wartości ok. 2,5 mln zł. Sprawcami okazali się 40-letni mieszkaniec w/w wioski Jan M., który został zatrzymany na miejscu przez właściciela oraz 32-letni Waldemar K. z Łowicza. Dwa dni wcześniej skradł z tego samego pola ok. 30 kg kopru wartości ok. 1,5 mln zł. Wobec Waldemara K. Prok. Rej. w Łowiczu zastosował dozór policyjny i poręczenie majątkowe.
- 5 sierpnia ok. godz. 10.00 w Sobocie gm. Bielawy zaistniał pożar budynku mieszkalnego Czesławy T. Całkowitemu spaleni uległ dach oraz wyposażenie mieszkania. Straty wynoszą ok. 250 mln złotych. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej.
- 5 sierpnia ok. godz. 17.00 w Bielawach w rejonie tamt. restauracji 16-letni Paweł M. uderzył prętem metalowym w łył głowy Zenona M., który przewieziony został do szpitala w Łowiczu, ale na własną prośbę został stamtąd zwolniony. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia.
- 6 sierpnia ok. godz. 24.00 w Wejściach gm. Kocierzew podczas manewru wymiiania kierownicy „Fiatem 126p” Paweł S. uderzył w przyczepę ciągnika rolniczego, kierowanego przez Kazimierza K. W wyniku uderzenia „maluch” zjechał do przydrożnego rowu. Kierujący nim oraz pasażerka Anna K. doznały obrażeń ciała i przewiezieni zostali do szpitala w Łowiczu.
- 7 sierpnia ok. godz. 0.30 w Sobocie gm. Bielawy kierująca „Fiatem 126p” Małgorzata K. podczas wjazdu na teren posesji zjechała z mostu do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku pasażer Maciej C. doznał obrażeń ciała i umieszczony został w szpitalu w Łowiczu.
- W nocy z 6/7 sierpnia w Wiskienicy gm. Zduny popełnił samobójstwo przez powieszenie się we własnych zabudowaniach 52-letni Marian G. Przyczyna nieznana.
- 7 sierpnia nad ranem na stacji PKP w Belchowie gm. Nieborów nastąpił wyciek oleju napędowego z cysterny wchodzącej w skład pociągu towarowego. Z ustaleń wynika, że najprawdopodobniej przyczyną było zerwanie płoμβy i odgręcenie zaworu.
- 7 sierpnia około godz. 21.30 w Łowiczu na ul. Łódzkiej znajdujący się pod wpływem alkoholu pieszy Mirosław P. wtargnął nagle na jezdnię przed nadjeżdżającego „Fiatem 125p”, kierowanego przez Agnieszkę B. W wyniku uderzenia pieszy doznał m.in. ołwartego złamania kości udowej i umieszczony został w miejscowym szpitalu.

Po miesięcznej przerwie obradował Zarząd Miasta

Miasto układa się z „Syntexem”

Podczas pierwszego po dłuższej przerwie posiedzenia Zarządu Miasta Łowicza, 23 sierpnia burmistrz Ireneusz Jabłoński poinformował o podjętych przez siebie działaniach dotyczących wyegzekwowania od Zakładów Przemysłu Pończoszniczego „Syntex” długu tych zakładów wobec miasta. Dług ten z tytułu opłat za wodę i ścieki, z tyt. podatku od nieruchomości i z tyt. należności za współfinansowaną przez miasto budowę kotła w kotłowni Syntexu sięga łącznie 17 miliardów złotych. Jabłoński poinformował, że toczy się obecnie postępowanie ugodowe, w którym rozważa się możliwość oddania przez Syntex miastu w zamian za długi budynków żłobka, przedszkola i hotelu, a w przyszłości być może także szkoły i przychodni zdrowia. Podobne postępowanie prowadzone jest także ze Spółdzielczymi Zakładami Metalowymi.

Burmistrz poinformował też o szych staraniach o uruchomienie w Łowiczu 3-letniego pomaturalnego kolegium menedżerskiego, kończącego się licencjatem. List intencyjny w sprawie utworzenia takiej szkoły właśnie w Łowiczu przekazał Jabłońskiemu rektor Politechniki Łódzkiej. Zarząd Miasta upoważnił burmistrza do prowadzenia dalszych rozmów na ten temat z dziekanem Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Łódzkiej.

Zarząd podjął 23 sierpnia usta-

lenia w ponad dwudziestu innych sprawach. Poniżej wymieniamy najważniejsze.

- Przyjęto projekt uchwały na Radę Miasta w sprawie sprzedaży działek budowlanych przy ul. Podleśnej. Projekt tej uchwały odrzuciła pod koniec swej kadencji poprzednia Rada Miasta.
- Zaakceptowano projekt uchwały na Radę Miasta przeznaczającej do sprzedaży d. hotel „Energopolu” (po rezygnacji Rejonowego Urzędu Pracy z urzędzania tam siedziby tej instytucji, ze względu na brak środków na remont).
- Ustalono, że decyzję o wyborze formy przetargu na sprzedaż miejskich nieruchomości podej-

mować będzie każdorazowo przewodniczący Zarządu, z tym że przyjmuje się, iż regułą będą przetargi pisemne, a nie – jak dotąd – ustne. Rezygnuje się w zasadzie z przetargów ograniczonych na rzecz nieograniczonych.

■ Nie wyrażono zgody na propozycję Spółdzielni Inwestycji i Budownictwa sporządzenia aneksu do umowy o wybudowanie przez nią bloku nr 2 na Czajkach, aneksu przesuwającego termin oddania budynku z 31.VIII. na 30.IX.

■ Nie wyrażono zgody na prośbę dzierżawców o obniżenie stawki za użytkowany przez nich lokal przy Rynku Kilińskiego 20, gdzie mieści się nocny sklep monopolowy.

Kontenery nieco czystsze

Zaniepokojony chmarami much, os i innych owadów, jakie w czasie największych upałów wirowały wokół śmietniskowych kontenerów, łowicki Sanepid zalecił Zakładowi Usług Komunalnych wymywanie wnętrza kontenerów po ich opróżnieniu na wysypisku śmieci, tak by dokładnie oczyszczać je z gnijących resztek. 12 sierpnia zostało odebrane urządzenie, które pozwala kontenery domywać. Hydronetka ta, wraz ze studzienkami ściekowymi, kosztowała ZUK blisko 30 mln zł. Żeby jednak śmietniki nie były

siedliskiem much należałoby kontenery także często opryskiwać środkami owadobójczymi, nie tylko domywać – uważa odpowiedzialny w ZUK-u za wysypisko śmieci Jerzy Igielski. *Ale to winno należeć do użytkownika kontenerów, czy to do ADM-u, czy to do spółdzielni mieszkaniowej* – mówi Igielski.

Kur czerwony odiskrowy

Już dwukrotnie w kończącym się miesiącu rolnicy z naszych wsi przekonali się na własnej skórze jak drogo kosztuje niesprawność maszyn, z których podczas pracy korzystają. Iskry z tych maszyn były przyczyną pożarów w Zielkowicach II (1 sierpnia) oraz na polach Jana i Krzysztofa S. oraz Waldemara i Jerzego M. w Kocierzewie Pld. (4 sierpnia). W pierwszym przypadku podczas zwózki zboża od iskry z ciągnika zapaliła się stodoła, straty wyniosły 100 mln zł. W Kocierzewie od iskry z kombajnu „Bizon” zapaliło się pole. Straty 20 mln zł.

Basen z opóźnieniem

Awaria rury doprowadzającej wodę do basenu przesunęła termin oddania miejskiej pływalni po sierpniowej przerwie z 16 sierpnia na początek przyszłego tygodnia. Jednocześnie kierownik pływalni, Waldemar Szkup poinformował nas, że nie przewiduje zmian w „rozkładzie jazdy”: jeśli jakaś grupa miała zarezerwowaną daną godzinę, to o ile grupa ta nie rozpadnie się i nie zrezygnuje, będzie w sezonie jesienno-zimowym wykupywać karnety na tę samą godzinę co poprzednio.

Dla rodaków w Kazachstanie

4 września wyruszy w podróż do skupisk polskich w Kazachstanie łowiczanka, Agnieszka Krajewska. Pojedzie ona tam wraz z konwojem organizacji EQUILIBRE, prowadzić będzie, na przemian z warszawianką, Olą Razumow, samochód Opel Frontiera wyładowany odżywkami dla dzieci a także polskimi książkami. Wszyscy, którzy chcieliby pomóc tamtejszej Polonii ofiarowując za pośrednictwem Agnieszki swoje książki mogą to nadal uczynić. Najbardziej

poszukiwane są słowniki języka polskiego, słowniki polsko-rosyjskie i rosyjsko-polskie oraz książki dla dzieci dopiero uczących się czytać – z obrazkami i dużymi literami. Książki takie można składać do 2 września w księgarni „MARET” p. Barbary Tybury na narożniku ulic Zduńskiej i Browarnej w Łowiczu.

Agnieszka Krajewska obiecuje czytelnikom N.Ł., że po powrocie z Kazachstanu podzieli się z nimi swymi wrażeniami z tej podróży.

W Domaniewicach zapłacą najmniej

Rady Gmin większości gmin rejonu łowickiego ustaliły już cenę 1q żyta półrzebną do wymierzenia wysokości podatku rolnego za II półrocze 1994 roku. I tak:

- w Chaźnie przyjęto cenę 170.000 zł/q co daje 212.500 zł/ha przeliczeniowy
- w Domaniewicach 100.000 zł/q co daje 125.000 zł/ha przeliczeniowy
- w Kocierzewie 160.000 zł/q (200.000 zł/ha przeliczeniowy)

- w Łowiczu 156.000 zł/q (195.000 zł/ha przeliczeniowy)
- w Łyszkowicach 160.000 zł/q (200.000 zł/ha przeliczeniowy)
- w Nieborowie 152.000 zł/q (190.000 zł/ha przeliczeniowy)
- w Zdunach 160.000 zł/q (200.000 zł/ha przeliczeniowy)

W Bielawach Rada Gminy podejmie decyzję w tej sprawie 26 sierpnia, w Bołimowie podjął ją 25 sierpnia.

Urzędniczy ping-pong

Czy jest możliwa hodowla kur na podwórku reprezentacyjnej, komunalnej kamienicy w centrum miasta? Czy jest możliwa sytuacja, w której jeden z lokatorów tegoż komunalnego domu blokuje dostęp na strych sąsiadom i użytkuje go jako swój własny? Urszula Brodecka, lokatorka oficyny przy ul. Podrzecznej 20 opowiada historię stanowiącą przykład urzędniczego niezdecydowania i sąsiedzkiej bezczelności.

Dom przy ulicy Podrzecznej 20 w Łowiczu to jedna z najładniejszych kamienic w mieście. Jej frontową część zajmuje Łowicki Ośrodek Kultury, w oficynach, już nie tak reprezentacyjnych, mieszka kilku lokatorów. Wielkie podwórce przedzielone jest salą MDK-u i przylegającym do niej budynkiem kolumni na dwie wyraźnie wyodrębnione części. Niegdyś każda z tych części miała swoje wejście na strych nad głównym budynkiem. Strych służył temu, czemu służy zwykle mieszkańcom śródmiejskich kamienic: trochę gromadzeniu różnych gratów, trochę suszeniu bielizny. Jako suszarnia własnie był najbardziej potrzebny Urszuli Brodeckiej, zamieszkałej wraz z mężem i trójką dzieci w małym, zawilgoconym, jednopokojowym mieszkaniu w oficynie.

Dostęp na strych od „ich” strony podwórza zamknął się w 1987 roku, gdy drogą wywaterowania jednej z lokatorek i w wyniku przeprowadzonych przeróbek Miejski Dom Kultury zyskał kilka pomieszczeń i całą klatkę schodową, z której zwykle korzystała Brodecka. Jeśli teraz chciała suszyć pranie, a ze względu na pogodę nie mogła robić tego na dworze, musiała prosić kierownika ŁOK-u o życzliwą zgodę. Brodecka nie narzeka, życzliwość że zazwyczaj im okazywano i ze strychu nad Domem Kultury dało się korzystać. Do marca tego roku, kiedy to na strychu zaczęły próby i zrobił swą „bazę” teatr amatorski. Odtąd jedyną dostępną dla lokatorów częścią strychu pozostała część położona nad wschodnią połową głównej kamienicy, część do której prowadzi klatka schodowa, przy której znajduje się mieszkanie Stanisława Goldy. Kłopot w tym, że to wejście na strych dostępne nie jest: jedynym człowiekiem będącym w posiadaniu kluczy na strych i nie zamierzającym z nikim kluczami tymi się podzielić jest ów Stanisław Golda.

Golda traktował tę część strychu jak

swój prywatny folwark, o czym świadczy pismo, jakie już siedem lat temu, 8 października 1987r. skierowała do niego kierowniczką ADM, Jadwigą Baranowską. W związku z zamknięciem drugiego wejścia na strych (wspomniane powiększenie MDK), zobowiązywała go do udostępnienia innym lokatorom wejścia na strych, z którego dotychczas korzystał sam Obywatel. Golda nie przyjął pisma do wiadomości, widocznie bardzo mu na strychu zależało. Sąsiedzi twierdzą, że – pozostając w oczywistej sprzeczności z przepisami porządku domowego – hoduje tam gołębie. Sprawdzić się tego nie da, bo wejście na strych jest zamknięte. Pewne jest, że obok swej komórki, na podwórzu hoduje kury. Pamiętacie wielkie lale łowickie z dytki, ustawiane przy różnych okazjach na Hynku Kościuszki? Taka lala stoi na podwórzu przy Podrzecznej 20, „dyktowa” spódnicę ma rozerwaną, a pod spódnicą kury pana Goldy mają wspaniałe schronienie od deszczu i urządzone w misce poidło...

Mieszkańcy interweniowali w ZUK-u w sprawie kur, gołębi i podążających ich śladem szczurów, także w sprawie dostępu na strych. Brodecka nasiliła interwencje w tym roku, gdy po zorganizowaniu teatru zmuszona była szukać innego wejścia na strych. Bez skutku: minęło pół roku, Golda kluczy nie oddał, jego kury spacerują w najlepsze po podwórzu. Przez te pół roku trwa bowiem zadziwiający ping-pong urzędniczej indolencji. Oto co ciekawe wymiany pitek z owej gry:

22 lutego 1994r. Urszula Brodecka w piśmie do Zakładu Usług Komunalnych domaga się: *stanowczego zastopowania zapędów farmerskich pana Goldy, zaprowadzenia w związku z tym prawidłowego porządku w posesji. Ponadto stanowczego działania w sprawie uporządkowania strychu po gołębich przez pana Goldę oraz udostępnienia go ogółowi lokatorów.*

9 marca tego roku dyrektor ZUK

Janusz Żaluski przesyła skargę Brodeckiej do komendanta Policji Lokalnej w Łowiczu z prośbą o interwencję.

Według relacji Brodeckich 23 marca sierżant Stanisław Kardas z tejże Policji Lokalnej zjawił się na Podrzecznej 20 i rozmawiał z Goldą. Odchodząc mówił, że musi najpierw udać się do ZUK-u, by się lepiej zorientować w sprawie i że wróci następnego dnia. Nie wraca do dziś.

16 maja dyrektor ZUK-u Janusz Żaluski zobowiązuje Goldę do: *1) udostępnienia strychu przeznaczanego na suszenie wszystkim lokatorom posesji, 2) usunięcia ze strychu hodowli gołębi uniemożliwiającej korzystanie ze strychu innym lokatorom, 3) zaprzestania hodowli kur na terenie będącym w naszym zarządzie. Nadmieniam jednocześnie, że: Powyższe należy wykonać do 31 maja 1994 r. W przypadku niezastosowania się do powyższego, działania Pana uznamy za rażące i uporczywe naruszanie zasad porządku domowego, a sprawę skierujemy na drogę postępowania administracyjnego w celu cofnięcia panu decyzji o przydziale lokalu mieszkalnego, który Pan zajmuje (podstawa prawna: art. 31 pkt 1 Prawa Lokalowego).*

Kury chodzą dalej go podwórku, więc 1 czerwca Brodecka interweniuje w Wydziale Spraw Komunalnych Urzędu Miasta, żądając wszczęcia postępowania karno-administracyjnego. Pisze także, że dalsze przeciąganie sprawy będzie rodzić domysły, iż *ani ZUK w Łowiczu, ani Władze Miasta nie są w stanie, nie mogą, lub wręcz nie chcą załatwić powyższej sprawy do końca.*

Musi minąć pięć i pół tygodnia (sic!) by Wydział Spraw Komunalnych przeprowadził na Podrzecznej 20 kontrolę i dalszy tydzień by wystosował w tej sprawie pismo. Do Kolegium do Spraw Wykroczeń? Do Stanisława Goldy z decyzją cofnięcia przydziału lokalu mieszkalnego? Wolne żarty... Naczelnik Wydziału Tadeusz Miksa kieruje pismo... ponownie do dyrektora ZUK z zaleceniem, by ten wyegzekwował od Goldy udostępnienie korzystania ze strychu innym lokatorom, a jeśli nie zlikwidował hodowli kur i gołębi, by rozstrzygnął sprawę na drodze postępowania cywilno-prawnego. Należy się spodziewać, że następnym listem dyrektor ZUK poprosi o interwencję szefa Policji Lokalnej...

Wojciech Waligórski

kronika policyjna

W nocy z 8/9 sierpnia w Łowiczu z parkingu niestrzeżonego na Os. Konopnickiej dokonano kradzieży „Poloneza” nr rej. LFH-1617 na szkodę Alicji J.

9 sierpnia ok. godz. 22.00 z budynku Domu Opieki Społecznej w Borówku gm. Bielawy wyskoczył z okna na piątze jeden z pensjonariuszy 34-letni Dariusz K., który – jak wynika z ustaleń – znajdował się pod wpływem alkoholu. W/w doznał złamania kości podudzia nogi i umieszczony został w szpitalu w Łowiczu.

10 sierpnia ok. godz. 11.00 w Łowiczu na ul. Bolimowskiej kierujący „Fiatem 126p” Bronisław O. po wyprowadzeniu go przez „Zuka” kier. przez Stanisława Sz. na prostym odcinku drogi zjechał nagle do rowu. W wyniku wypadku jedna z pasażerek Ewa Sz. doznała obrażeń ciała wymagających hospitalizacji.

10 sierpnia ok. godz. 16.30 w Łowiczu na ul. Bolimowskiej kierujący „Fiatem 126p” Bronisław O. po wyprowadzeniu go przez „Zuka” kier. przez Stanisława Sz. na prostym odcinku drogi zjechał nagle do rowu. W wyniku wypadku jedna z pasażerek Ewa Sz. doznała obrażeń ciała wymagających hospitalizacji.

10 sierpnia około godz. 1.00 w Łowiczu na ul. Poznańskiej w trakcie kontroli drogowej samochodu „AUDI” funkcjonariusze KFP Łowicz ujawnili i zabezpieczyli 56 kartonów papierosów marki „WEST” stanowiących własność Włodzimierza P. Papierosy te były bez wymaganych znaków akcyzy skarbowej, w związku z czym przeciwko w/w wszczęto postępowanie przygotowawcze.

11 sierpnia ok. godz. 11.00 w Niedźwiadzie gm. Łowicz w tamt. sklepie spożywczym w obecności właścicieli Haliny B. i Izey nieletni z terenu Łowicza dokonali z szulflady kradzieży pieniędzy w kwocie ok. 200 tys. zł. W wyniku podjętego pościgu sprawy zostali ujęci – są oni w wieku 12–14 lat.

12 sierpnia ok. godz. 3.30 Waldemar K. zgłosił w KRP Łowicz, że z jego posesji przy ul. Armii Krajowej w godz. 0.00–3.15 nieznani sprawcy skradli „Ford Transit-Furgon” nr rej. SNE-6655 kol. białego, w którym znajdowała się odzież. Ogólna suma strat wynosi około 200 mln zł.

W nocy z 11/12 sierpnia w Łowiczu z parkingu niestrzeżonego na Os. Dąbrowskiego skradziono „Fiat 125p” nr rej. SNE-6644 wartości około 50 mln zł. na szkodę Mirosława R.

12 sierpnia o godz. 10.00 KRP w Łowiczu powiadomiona została przez Jana P. o kradzieży na jego szkodę motocykla marki „MZ” nr rej. SKK-5726 kol. pomarańczowego z czarnymi błotnikami wartości około 20 mln zł. Kradzieży dokonano w rejonie targowicy.

14 sierpnia w Błędowie gm. Chańsko popełnił samobójstwo przez powieszenie się ok. 52-letni Henryk K. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana – wyklucza się działanie przestępcze.

15 sierpnia ok. godz. 4.00 funkcjonariusze KFP w Łowiczu na terenie stacji benzynowej braci Haczykowskich w Łowiczu zabezpieczyli samochód osobowy „Mercedes 200” nr rej. B-DV-1059, pozostawiony tam przez nieznane osoby. Ustalono, że samochód ten skradziony został na szkodę obywatelskiego na jednym z przydrożnych parkingów w Kutnie. Sprawcami byli mężczyźni posługujący się jęz. rosyjskim.

15 sierpnia ok. godz. 20.00 w Maskach gm. Chańsko doszło do kolejnego tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Kierujący bez uprawnień „Fiatem 125p” 16-letni Andrzej K. na prostym odcinku drogi zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo, w wyniku czego pasażer 28-letni Cezary G. poniósł śmierć na miejscu. Kierujący doznał ciężkich obrażeń ciała i umieszczony został w szpitalu w Łowiczu.

Pożar na melinie

Chwile grozy przeżyli w nocy z 14 na 15 sierpnia mieszkańcy kilku domów na ul. Żwirki i Wigury w Łowiczu, graniczących z posesją, na której stał nieduży dom Mariusza A., mający sławę pijackiej meliny. Około godziny 2 w nocy w domu tym wybuchł pożar, rozdmuchany błyskawicznie przez silny wiatr. Strażacy nie tylko gasili pożar, także, wraz z mieszkańcami, lali wodę na dachy okolicznych domów, by ogień na nie się nie przeniósł. Jak wynika z ustaleń policyjnych, sprawcą pożaru był jeden z uczestników trwającej wtedy u Mariusza A. popijawy, Robert P. który rzekomo w poszukiwaniu świeczki (mieszkanie pozbawione było energii elektrycznej) w celu oświetlenia podpałłi spodnie, od których ogień przeniósł się na wyposażenie pomieszczenia. Na zdjeciu: spalona melina.



kronika policyjna

■ 15 sierpnia w godz. 8.00-9.00 i 10.00-11.00 sprzed kościoła św. Ducha w Łowiczu ul. Długa skradziono dwa samochody „Fiat 126p” kolczeregowego o numerach rej.: SKO-5771 wartości ok. 50 mln zł na szkodę Andrzeja K. i SNE-9458 wartości ok. 74 mln zł na szkodę Henryka P.

■ 16 sierpnia ok. godz. 2.00 funkcjonariusze KRP w Łowiczu zatrzymali do kontroli drogowej „Fiat 125p”, w którym przebywali Stawomir K. ze Skierniewic i Krzysztof D. z Dąbrowic. Podczas kontroli bagażnika ujawniono tam dwa koła od samochodu Fiat 126p. Później ustalono, że te koła dokonano włamań do dwóch samochodów tego typu na terenie Łowicza: na Os. Dąbrowskiego na szkodę Krzysztofa P. oraz na ul. Ciemnej na szkodę Cezarego Sz., z których skradziono koła zapasowe. Po zatrzymaniu obydwaj sprawcy przyznali się do dokonania tych włamań, a ponadto do podobnych czynów na terenie Rawy Maz. i Skierniewic. Prok. Rej. w Łowiczu zastosował wobec nich środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego i poręczenia majątkowego.

■ 16 sierpnia ok. godz. 4.00 w poczekalni dworca PKP Łowicz Gł. dokonano kradzieży zakupionej torbki z zawartością pieniędzy i innych przedmiotów na szkodę Lukrecji F. W wyniku pościgu policjanci zatrzymali jednego z dwóch sprawców, którym okazał się Mirosław W. Rozpoznano go zarówno pokrzywdzona jak i jeden ze świadków.

■ 17 sierpnia w Belchowie gm. Nieborów na drzewie tamt. cmentarza popełnił samobójstwo przez powieszenie się 33-letni Zbigniew Sz. ze Skierniewic. Przyczyna zamachu samobójczego doły chęć nie została ustalona - wcześniej prawdopodobnie podejmował podobne próby. Złwki zabezpieczono do dyspozycji Prok. Rej.

■ 18 sierpnia ok. godz. 2.00 KRP w Łowiczu powiadomiona została przez Jadwigę T. z Łowicza o zranieniu przez nią nożem własnego męża Fryszarda T. Obydwaj zostali umieszczeni w szpitalu, ponieważ okazało się, że sprawczyńi zażyła później nadmiernej dawki leków. Z ustaleń wynika, że jej mąż doznał przebiecia jelit i jego życia nie zagraża niebezpieczeństwo. Do zajścia tego doszło na ile nieporozumień rodzinnych.

■ 18 sierpnia KRP w Łowiczu wszczęła postępowanie mające na celu wyjaśnienie przyczyn i okoliczności wypadku, któremu uległ 8-letni Tomasz B. w Łowiczu w dniu 4 sierpnia 1994r. Chłopczyk ten zmarł nie odzyskawszy przytomności.

■ 21 sierpnia ok. godz. 12.00 w Niedźwiadzie gm. Łowicz rowerzysta Edward S. nie zachował należytych środków ostrożności i wjeżdżając na parking nr/żeką Studnia na trasę nr 2 został potrącony przez samochód marki „Ford Transit”, kierowany przez Marka W. W wyniku wypadku rowerzysta doznał ciężkich obrażeń ciała i przewieziono go do szpitala w Łowiczu.

■ 21 sierpnia ok. godz. 13.00 w Złakowie Borowym gm. Zduny kierujący motocyklem marki „Jawa”, nie posiadający uprawnień Dariusz Cz. na prośłym odcinku drogi z niewiadomych przyczyn doprowadził do wywrócenia się pojazdu. Pasażer motocykla Radosław P. z obrażeniami ciała umieszczony został w szpitalu w Łowiczu. Kierujący oddał się motocyklem z miejsca wypadku nie udzielając pomocy ofierze. Zachodzi podejrzenie, że znajdował się pod wpływem alkoholu.

■ 21 sierpnia ok. godz. 17.30 w Łowiczu na ul. Topolowej podczas „wyścigu” z innym motocyklem kierujący takim pojazdem marki „Jawa” 19-letni Konrad P. na lewym pasie ruchu doprowadził do zderzenia z jadącym z przeciwną stroną osobowym marki „Polonez”, kierowanym przez Piotra B. W wyniku wypadku brawurowo jadący motocyklista doznał obrażeń ciała i przewieziony został do miejscowego szpitala.

Opracował asp. Wiesław Kwiatkowski

dok. ze str. 1

Wokół wydarzeń w parafii Kocierzew

Ostatnie wydarzenia w parafii Kocierzew ogniskują się wokół osoby organisty pana Adama Gontarka. Pan Gontarek podpisał umowę o pracę z proboszczem parafii Kocierzew na okres roku, do listopada 1993r. Został zatrudniony jako organista i katecheta. Kuria biskupia wycofała jednak misję kanoniczną zezwalającą mu na nauczanie religii. Wchodził on bowiem w problemy, które nie należą do kompetencji katechety. Nie posiada również odpowiednich kwalifikacji, gdyż nie ukończył nauki w Kolegium Teologicznym. W sytuacji jednak, kiedy wobec parafian ponizal księży, a wikariuszowi stawał publicznie najcięższe zarzuty natury moralnej, proboszcz parafii ks. kan. Jerzy Dzięgielewski podjął decyzję o zwolnieniu z pracy pana Gontarka. Wy-mówienie otrzymał w czerwcu i zgodnie z prawem pracy otrzymał urlop oraz odpowiednią odprawę, którą zresztą przyjął i poświadczył. Ksiądz Dzięgielewski wyszczególnia również inne powody nie przedłużania umowy o pracę. Chodzi tu o jednostronne uchylanie się od wypełniania warunków umowy: za-niechanie prowadzenia chóru wiełogłosowego oraz własnowolne podwyższenie poborów za usługi, na co skarżyli się parafianie. Poza tym pan Gontarek nie ukończył Studium Kształcenia Organistów.

Po tym wypowiedzeniu rozpoczęły się ekscesy grupy parafian (ok. 30 osób), która groziła że usunie w sposób

brutalny księdza wikariusza z parafii. 29 lipca w Kurii Biskupiej specjalny rzecznik sprawiedliwości z mandatu Biskupa Ordynariusza przesłuchał 17 świadków reprezentujących strony sporu na okoliczność zarzutów natury moralnej przeciwko wikariuszowi. Zeznania były składane pod przysięgą. Niestety, niektórzy odmówili składania przysięgi. Nie potwierdzili się żadne zarzuty wobec księdza wikariusza. Ksiądz biskup zwolnił go jednak z parafii Kocierzew i przeniósł do innej parafii, gdyż fakt zniesławienia uniemożliwiał mu skuteczną pracę duszpasterską. Także ze względu na zniesławienie cofnięta została misja kanoniczna katechetce. Na polecenie biskupa łowickiego naukę religii w szkołach Kocierzewa prowadzić będą diakoni seminarium łowickiego, a organistą będzie diakon, który jest po studiach muzycznych. Ukończył Konserwatorium.

Kuria Biskupia przyjęła natomiast do aprobującej wiadomości zwolnienie pana Gontarka i wyraziła ulność że znajdując sobie pracę gdzie indziej. Wówczas to 6 sierpnia grupa parafian dopuściła się najcięższych przestępstw jakimi są zamknięcie kościoła i szantaż wobec proboszcza. Żądali przywrócenia do pracy pana Gontarka. Ks. proboszcz Dzięgielewski jeszcze raz potwierdził, że jest to absolutnie wykluczone. W niedzielę, 7 sierpnia zdołał odprawić Mszę św. w kościele kocierzewskim dziekan katedralny, ks. prałat Jerzy Bors. Tego

dnia również ks. kan. Dzięgielewski poinformował parafian, że złożył dymisję ze stanowiska proboszcza parafii Kocierzew. Dzień później Biskup Ordynariusz rezygnację przyjął, a funkcję administratora parafii powierzył ks. Borsowi, proboszczowi katedralnemu. Mia-nował również nowego wikariusza, młodego kapłana ks. Piotra Borowskiego, który ma określone prawem kompetencje. Większość zatem spraw parafianie kocierzewscy będą załatwiać u administratora w Łowiczu.

Niestety, nawet wobec takich usłópnstw Księdza Biskupa ataki grupy parafian z Kocierzewa nie ustają. Należy zatem jasno powiedzieć: przywrócenie do pracy organisty pana Gontarka jest absolutnie niemożliwe, gdyż nie ma on żadnych kwalifikacji by być pracownikiem kościelnym. Biskup poszukuje kandydata na proboszcza. Ponieważ podobne wydarzenia miały miejsce w Kocierzewie w czasie kadencji poprzednich proboszczów, dlatego należy sądzić że niełatwo będzie znaleźć kapłana na to stanowisko.

Tyle fakty. Chciałbym tylko zaapelować do łowiczian, by swojej wiedzy o wydarzeniach w Kocierzewie nie opierali na paszkwilianckich i ryszotkowych artykułach.

ks. Andrzej Luter
referent prasowy
Kurii Biskupiej w Łowiczu

W rocznicę 15 sierpnia

Uroczysta Msza św. odprawiona w poniedziałek 15 sierpnia o godzinie 18-tej w Katedrze łowickiej oraz koncert „Bądź pozdrowiona Polsko”, zorganizowany w sali d.kaplicy św. Karola Boromeusza w gmachu muzeum stanowiły główne elementy łowickich obchodów święta Wniebowzięcia N.M.P. będącego jednocześnie Dniem Wojska Polskiego. W programie koncertu były utwory I. Paderewskiego i F. Nowowiejskiego, pieśni o Piłsudskim, o Orłpłach Łwowskich i pieśni z czasów wojny 1920 roku.

Obejrzeć Kuryluk w Nieborowie

Jeszcze tylko przez kilka dni, do końca sierpnia, czynna będzie w budynkach dawnej manufaktury Radziwiłłów w Nieborowie wystawa rysunków i instalacji autorstwa Ewy Kuryluk, otwarta 20 lipca. Prezentowane w Nieborowie prace pochodzą z lat 1977-1994. Uwaga dla snobów: jest szansa wyprzedzić Warszawę: ta sama wystawa ma być prezentowana we wrześniu w stołecznej galerii Związku Artystów Plastyków.

Św. Leonard po wakacjach

Po wakacyjnej przerwie wznowione będą Msze św. dla młodzieży w kościele św. Leonarda. Pierwsza Msza św. odbędzie się w sobotę, 27 sierpnia o godz. 16.30. Modlić się będziemy na niej za ś.p. Grzesia Więcka, naszego przyjaciela, który zginął tragicznie w czasie wakacji. W tej Mszy św. uczestniczyć będzie rodzina Grzesia i lektorzy katedralni. Zapraszamy wszystkich jego przyjaciół m.in. z Technikum Przemysłu Spożywczego, nauczycieli i wychowawców oraz wszystkich, którzy go znali i kochali.

W niedzielę, 28 sierpnia o 10.30 Msza św. na inaugurację roku szkolnego. A potem już w każdą niedzielę Msza św. o tej samej porze. Mam nadzieję, że od października czynnie w liturgię „leonardową” włączy się studencja Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej, którzy zamieszkają obok w „okrągłaku”, przebudowanym na akademik. Będę również zapraszał na liturgie kleryków Wyższego Seminarium Duchownego, którzy od końca września rozpoczną naukę już w Łowiczu. Zapraszam zatem wszystkich młodych do kościoła św. Leonarda.

ks. Andrzej Luter

Suomi w interesach

1 września przyjedzie do Łowicza z pięciodniową wizytą delegacja zaprzyjżnionego fińskiego miasta Forssa. W skład delegacji wchodzić ma dwóch przedstawicieli władz miejskich oraz aż sześciu tamtejszych ludzi interesu. Finowie przebywać będą w Łowiczu pięć dni.

Dla speców od tańca

Tradycyjne wesele łowickie wraz z przyjęciem weselnym przedstawił w sobotę, 13 sierpnia w Boczkach zespół „Boczek Chelmoński” dla uczestników trwającego blisko tydzień, zorganizowanego w Skierniewicach XIII Światowego Sympozjum Etnochoreologicznego. 60 etnochoreologów, czyli specjalistów od tańców ludowych zastanawiało się

wspólnie nad tym jak nauczać młodzież tradycyjnych tańców regionów, w których wyrasta i narodu do którego należy. Międzynarodowe grono uczestników sympozjum zwiędziło także Łowicz, muzeum p. Brzozowskiego w Sromowie oraz wysłuchało (w Żelazowej Woli) koncertu kapeli ludowej Stefana Winnickiego z Łowicza.

Przyjedzie Tusk

Za dwa tygodnie, 9 września o godzinie 17.00 w sali Miejskiego Domu Kultury przy ul. Podrzecznej 20 spotka się z zainteresowanymi mieszkańcami Łowicza wiceprzewodniczący Unii Wolności Donald Tusk. Spotkanie organizuje Koło Łowickie UW.

Po zabiciu sąsiada ociekającą krwią kosę odwiesił na drzewie. W śledztwie twierdzi jednak, że niczego nie pamięta...

Makabryczne morderstwa po pijanemu

W niedzielę, 7 sierpnia, trzech mężczyzn zwoziło konicynę z łąki Stanisława U., rolnika z Brzozowa w gminie Bielawy. Właścicielowi pomagali: Henryk M. oraz sąsiad, Stanisław P. Pracę skończyli około południa, we trójkę siedli na podwórku Stanisława U. i zaczęli pić. Pili długo i dużo, do godziny 19-19.30 z Henrykiem M., później już tylko we dwójkę, opróczni czterech półlitrowe butelki wódki. Kiedy i w jakich okolicznościach doszło do tragedii nikt nie jest w stanie dokładnie określić. Świadcowie z rodziny Stanisława U. wybiegli na podwórka na odgłos gwałtownej kłótni. Stanisław U. i Stanisław P. krzyczyli na siebie, opróżnili się, w końcu padli na ziemię. Rodzina pobiegła po żonę Stanisława P., by ta spróbowała odciągnąć męża od awantury. Gdy wrócili, zastali obu mężczyzn leżących na ziemi w kaluży krwi. Stanisław U. był w stanie się podnieść, Stanisław P. nie był. Obok, na drzewie, wisiała ociekająca krwią kosą...

Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci Stanisława P. było wykrawanie spowodowane przez sześć potężnych ran ciętych zadanych kosą w głowę, plecy i szyję. To ostatnie cięcie nie uszkodziło wprawdzie tętnicy, jednakże spowodowało silny krwotok zyliny i ono właśnie okazało się śmiertelne. Układ ran na ciele de-nata zdaje się wskazywać, iż większość ciosów została zadana gdy leżał on już na ziemi.

Prokuratura nie zna na razie motywów zbrodni, obaj sąsiedzi nie mieli przedtem poważniejszych targów. Stanisław U., aresztowany tymczasowo pod zarzutem za-

bójstwa twierdzi, że nic nie pamięta wskutek zamroczenia alkoholowego w stanie którego się znajdował.

Również od wspólnej pijatyki w dniu 10 sierpnia rozpoczęła się bójka, której ofiarą padł Edward C., mieszkaniec Osieka w gminie Kocierzew. Wraz z trzema innymi mężczyznami, wszystkimi w bliższym lub dalszym stopniu ze sobą spokrewnionymi: Dariuszem C., Januszem G. i Markiem W. pił on tego dnia piwo przed sklepem w Różycach. Spotkali się tam po odpuście w Kocierzewie. I tutaj pito dużo: we krwi zatrzymanych po zajęciu stwierdzono ponad 2% alkoholu. Było to wystarczająco dużo, by stracić nad sobą panowanie: pierwsza faza bójki (o co? - musi wyjaśnić śledztwo) miała miejsce przed sklepem. Rozdzielono ich, udali się do domów i wtedy, na drodze Różyce-Osiek rzucili się na siebie ponownie. Z częściowo pokrywających się zeznań wynika, że bezpośrednim sprawcą śmierci Edwarda C. był Dariusz C., którego widziano, jak leżącego na asfalcie

Edwarda C. unosił i bił jego głową o asfalt. Faktycznie, biegły sądowy przeprowadzający sekcję zwłok stwierdził, że przyczyną zgonu Edwarda C. były rozległe obrażenia czaszkowo-mózgowe, łącznie z pęknięciem tylniej części czaszki. Takie obrażenia mogły - zdaniem biegłego - powstać w wyniku uderzenia głową o dużą, twardą powierzchnię.

Dariuszowi C., który w zeznaniach zasłania się niepamięcią (był wszak pijany...), przedstawiono zarzut nieumyślnego spowodowania

ciężkiego uszkodzenia ciała, którego następstwem jest śmierć (art. 157 K.K.). Pozostałym dwóm uczestnikom bójki prokuratura zarzuca udział w bójce narażający człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

Człowiekowi, który w widoczny już sposób pijanym ludziom podawał kolejne butelki, najwidoczniej nie stawia się żadnych zarzutów...

(wal)

WNP-owcy ponownie groźni

Zagrożenia stwarzane przez przysłów z krajów byłego ZSRR zdawało się w ostatnich miesiącach jakby maleć. Ze były to czcze nadzieje zdają się świadczyć wydarzenia ostatnich dwóch tygodni.

Pierwsze miało miejsce 8 sierpnia. Rano około godz. 8.30 w Kalenicach Góry w gminie Lyszkowice kierujący samochodem dostawczym ROBUR Andrzej P. zatrzymał pojazd w zalesio-

nym terenie z uwagi na gesty nieznanego mężczyzny, który stał w pobliżu dwóch zaparkowanych samochodów marki Lada z rejestracją jednego z krajów Wspólnoty Niepodległych Państw. Sądził, że nieznamy prosi o udzielenie pomocy. Spotkało go przykre rozczarowanie, ponieważ mężczyzna ten schwycił go za rękę przez okienko w drzwiach samochodowych, wykręcając mu ją. W tym też momencie podbiegło 2 innych napastników w tym jeden z nożem w ręku. Zmusili oni Andrzeja P. do wydania wszystkich pieniędzy w kwocie ok. 4 mln złotych, kalcąc go jednocześnie nożem w rękę i na twarz.

Portrety pamięciowe dwóch ze sprawców napadu, poszukiwanych przez policję znajdują się u dołu tej strony oznaczone numerami 5 i 6.

Drugiego napadu dokonano dwie noce później, tym razem na parkingu jednej z łowickich stacji benzynowych przy ul. Poznańskiej. O północy z 10 na 11 sierpnia, do wypoczywającego podczas przerwy w podróży w swoim Audi białoruskiego małżeństwa Światlany i Romana B. podeszło dwóch nieznanymi mężczyznom karnacji skóry typowej dla południowych Azjałów. W języku rosyjskim zażądali od nich opłaty za podróżowanie przez ten teren (sic!). Roman B. dobrowolnie wydał im 35 marek niemieckich. Około godziny 4.00 w tym samym celu zjawili się inna grupa podobnych mężczyzn. Kiedy Roman B. oświadczył, że nie ma już pieniędzy, napastnicy oświadczyli, że muszą jechać do ich „szefa”. Z ustaleń wynika, że dojechali do Bednar, gdzie małżeństwu B. polecono wysiąść i udać się wspólnie z jednym z nich do siedziby „szefa”. Po przejeździe kilkudziesięciu metrów napastnicy odjechali m.in. ich samochodem, zabierając towarzyszącemu ich kolegę.

Wiesław Kwiatkowski

Kataklizm był tuż

Do gigantycznej eksplozji mogło dojść 4 sierpnia w Kominie. Około godziny drugiej w nocy, tuż przy stacji benzynowej, na prawym poboczu drogi prowadzącej w stronę Gągolina i Wyszogrodu, zaparkował Star C-200 z naczepą - cysterną zawierającą 7,15 tony płynnego gazu propan-butan. Kierowca, Jan N. z Sannik poszedł do przystajczego zajazdu. Gdy po upływie około pół godziny wrócił, zauważył że jego pojazd, zaparkowany jednym kołem na nieutwardzonym poboczu,

niebezpiecznie się przechylił w stronę rowu. Kierowca próbował zatrzymać przejeżdżające ciężarówki, by pomogły mu wyciągnąć Star na asfalt, bez skutku. Spróbował więc wjechać o własnych siłach, co skończyło się całkowitym już przechyleniem cysterny i jej osunięciem się do rowu. Na szczęście wyciek gazu nie nastąpił. Akcja stawiania Star ponownie na drogę przeprowadzana przez jednostki Państwowej Straży Pożarnej przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności łącznie z zamknięciem pobliskiej trasy nr 2, zakończyła się około godziny 10.30.

POLICJA POSZUKUJE

Komenda Rejonowa Policji w Łowiczu na podstawie listu gończego miejscowej Prokuratury Rejonowej poszukuje:

ANTONIEGO SZAFRANCA s.Stanisława i Marii zd.Nowak, ur.5 marca 1948r. w Żychlinie zam. Urzeczce nr 5 gm.Zduny

Rysopis poszukiwanego: Wiek z wyglądu ok.45 lat, wzrost 174 cm, krępa budowa ciała, włosy szatyn, oczy kol.zielonego. (fot. 1)

W/w podejrzany jest o dokonanie przestępstw kryminalnych. Osoby, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu lub zatrzymania poszukiwanego proszone są o kontakt z Wydz. Policji Kryminalnej KRP w Łowiczu -

pokój nr 54 lub 49, tel.34-80, 36-39 lub 36-40 wew.204, 244 i 235 lub z najbliższą jednostką Policji.

Komenda Rejonowa Policji w Łowiczu prowadzi poszukiwania n/w osób uznanych za zaginione:

MAŁGORZATA NOWIŃSKA c. Stanisława i Marianny zd.Czapnik ur.7 maja 1974 r. w Łowiczu, zam.Łowicz ul.Turystyczna 15 - uczennica LO w Puszczy Mariańskiej woj.skiermiewickie. Nie przebywa w miejscu zamieszkania od dnia 12 kwietnia 1994r. (fot. 2)

MARCIN BOGUS s.Jana i Barbary

zd. Marosek, ur. 29 września 1972r. w Łowiczu, zam.Łowicz, Os.Starzyńskiego 7/23. Nie przebywa w miejscu zamieszkania od dnia 13 czerwca 1994r. Prawdopodobnie ukrywa się przed wierzycielami. (fot. 3)

HENRYK KOZA s.Konstantego i Józefy z d.Kocemba ur.20 stycznia 1933r. w Sellgowie, zam.Kalenice nr 168 gm.Lyszkowice. Nie przebywa w m.zamieszkania od 20 lipca 1994r. (fot. 4)

Osoby poszukiwane proszone są o nawiązanie kontaktu ze swoimi rodzinami bądź KRP Łowicz - Wydz.Policji Kryminalnej.

Jednocześnie osoby, które wiedzą cośkolwiek o losie zaginionych lub znają miejsce ich pobytu proszone są o kontakt z KRP Łowicz - Wydz.Pol.Krym. pokój nr 49, tel.34-80 wew.204 lub z najbliższą jednostką Policji.



„Nowy Łowiczanin” odwiedził przebywających na obozie treningowym łowickich pletwonurków

Miłośnicy świata głębin

Ubierają się długo i starannie, sprawdzając każdy szczegół bogatego wyposażenia. Koledzy zostający na łodzi i na motorówce doglądają zamocowania butli, kontrolują czy nóż się nie odpiął, wywieszają czerwoną flagę oznaczającą: *nie zbliżaj się, ludzie pod wodą*. Potem siad na burcie i... hop, przez plecy do wody. Jeszcze kilka minut na powierzchni, ostatnie przygotowania i wreszcie znikają w głębinach. Dla pozostających na łodzi i w motorówce zaczyna się czas pozornej bez troski, w istocie czas czujnego wyczekiwania, doglądania tabel dekompresyjnych i spoglądania na zegarek. Dla ubranych w skafandry czas poznawania świata głębin.

Jest to bardzo malowniczy, ciekawy świat – mówi dr Mariusz Pawłowski z Bielaw, sam także niekiedy nurkujący, podczas ostatniego obozu treningowego łowickich pletwonurków z Ochotniczej Straży Pożarnej – Ratownictwo Wodne sprawujący opiekę medyczną nad uczestnikami. *Świat uboższy tutaj na pewno niż w morzach tropikalnych, ale mimo to fascynujący i zupełnie nie poznany przez ludzi.* „Tutaj” oznacza w tym kontekście jezioro Siecino na Pojezierzu Drawskim, nad którego brzegiem, w bazie WOPR-u, łowiccy ratownicy zorganizowali swój obóz. Nie był to pierwszy taki obóz, przeciwnie, własne szkolenia prowadzone są już od roku 1980,

zupelną samodzielność grono zapaleńców nurkowania ma od roku 1992, kiedy to powołano OSP-RW. Wcześniej, w swych początkach w latach 70-tych, funkcjonowali jako sekcja ratownictwa wodnego przy OSP, nieco później jako Klub Pletwonurków MURENA. Przez klub „diverów” w różnych jego wcieleniach przewinęło się już bardzo wiele osób, dziś OSP-RW liczy około 25 członków. „Okolo”, gdyż ciągle na miejsce odchodzących, wykuszających się, przychodzą nowi.

Lipcowo-sierpniowy obóz w Siecinie miał przygotować siedmiu nowych adeptów nurkowania do egzaminu na najniższą, III klasę pletwonurka. Siódemka ta została

wyloniona z grupy szesnastu osób, które przez cały rok uczestniczyły w teoretycznym kursie i w zajęciach na basenie w Łowiczu. Wstępne przygotowanie w Łowiczu

umożliwiło przystąpienie w Siecinie od razu do trudniejszych zajęć. Trudniejszych i bardzo intensywnych: pobudka o 7 rano, zaprawa fizyczna, wejście do wody, dużo, bardzo dużo zajęć w wodzie: ćwiczeń przygotowujących do nurkowania, tzw. płytkich nurkowań (z zatrzymanym oddechem), jak i zwykłego pływania. *Widzi pan ten ośrodek na drugim brzegu?* – pyta Jan Cieślak, kierownik obozu, pletwonurek I klasy. Daleko, około półtora kilometra stąd mającą kontury budynków tamtejszego OSiR-u. *Tam też dopływalismy.* Łącznie w czasie trwania obozu każdy z uczestników kursu przepłynął blisko 15 kilometrów, dziennie miał ze 2 godziny i więcej płytkich nurkowań.



Głębokich nurkowań, z pełnym wyposażeniem, kursanci mieli łącznie po niespełna trzy godziny. Mało? Być może, ale nie bez przyczyny, wszak przygotowywali się dopiero do zdobycia stopnia pletwonurka III klasy. Stopień ten będzie ich uprawniał zaledwie do samodzielnego nurkowania do głębokości 10 m, ale pod warunkiem uwiązania do boi i pod okiem instruktora bądź pletwonurka I klasy. By zdobyć więcej samodzielności będą musieli jeszcze dużo się nauczyć, dużo ćwiczyć, proces dochodzenia do pełni podwodnego doświadczenia trwa lata całe. W Łowiczu, w trzecim dziesięcioleciu istnienia środowiska pletwonurków, jest zaledwie pięciu pletwonurków I klasy.

Bo jest to bardzo trudny sport,

wymagający umiejętności koncentracji, dużej odpowiedzialności i systematyczności. *Nie jest to sport dla chcących się popisać, przeciwnie, raczej dla ludzi myślących, spokojnych, inteligentnych* – komentuje dr Pawłowski. Przyczyna wysokich wymagań stawianych kandydatom jest oczywista: nurkowanie jest dla człowieka całkowicie bezpieczne tylko pod warunkiem dokładnego poznania praw rządzących organizmem ludzkim podczas przebywania pod wodą, zasad postępowania minimalizującego negatywne skutki tych praw oraz – najważniejsze – żelaznego przestrzegania tych zasad. Kto tych zasad nie przestrzega może paść ofiarą np. barotraumy, czyli urazu ciśnieniowego płuc (niewypuszczenie z płuc powietrza podczas wynurzania się z głębokości 10 m skutkuje ich rozerwaniem – w głębinie bowiem powietrze to było sprężone do ciśnienia 2 atmosfer). Może też zapaść na ostrą postać choroby dekompresyjnej (zbyt szybkie wyjście z głębokości nie pozwala na usunięcie z tkanek azotu, który był się w nich rozpuścił). Nierozważny nurek naraża się też na uraz ciśnieniowy ucha, prowadzący do utraty zmysłu równowagi, na urazy ciśnieniowe twarzy i zatok, wreszcie na zatrucie gazami, jeśli sprężone powietrze, którymi naładował swoje butle, będzie miało skład chemiczny odbiegający od normalnego.

Czy warto aż tak straszyć pisząc o tak pięknym sporcie? Chyba warto, po to, by potencjalny miłośnik świata głębin nie stał się

nagle ofiarą tego świata. Wyrobieniu nawyków ostrożnościowych i nauczaniu technik ratowania poświęcone jest więc szkolenie, kończące się egzaminem. W Siecynie siedmiu kandydatów kilkuosobowa kadra instruktorów „maglowała” przez dwa dni, poświęcając średnio po półtorej godziny na jeden egzamin.

Zdali wszyscy, przyjęcie do grona wtajemniczonych uświetnił chrzest wodniacki ze wszystkimi elementami tego gatunku: przybyciem Neptuna na łodzi, kąpaniem w „borowinach”, picim piekielnych mikstur, całowaniem stóp Pana Głębina i nadawaniem imion. Nieraz już bywało tak, że imiona przez Neptuna wymyślone pozostawały potem na zawsze w użyciu.

Chrzest morski kojarzy się zwykle z przekroczeniem równika. Łowiccy pletwonurkowie mogą na razie tylko marzyć o wyprawie na morza południowe, zbyt drogie byłoby to przedsięwzięcie. I tak nie jest to tanie hobby: podstawowy sprzęt dla jednego nurka, dobrej ale wcale nie najlepszej klasy, kosztuje ponad 30 milionów złotych. Do tego przydałoby się mieć dla każdego nurkującego tzw. komputer, małe urządzenie elektroniczne, automatycznie zliczające czas nurkowania, głębokość, czas zanurzenia, temperaturę wody, analizujące te dane i wskazujące nurkowi kiedy ma z wody wychodzić, oraz na jakim poziomie i na jak długo winien się zatrzymać by uniknąć choroby ciśnieniowej. Prezes OSP-RW Jan Cieślak jednak nie narzeka: dzięki pomocy Państwowej Straży

Pożarnej i Urzędu Wojewódzkiego, dzięki własnej zaradności, własnym pieniądзом i ogromnej ilości włożonej własnej pracy pletwonurkowie mogli ten obóz zorganizować. Mogą się też pochwalić niezłym sprzętem: czterema najnowszymi i siedmioma starszej generacji kompletami do nurkowania (w tym dwoma kombinezonami „suchymi” umożliwiającymi nurkowanie nawet pod lodem), ciężarowym Starem, motorówką, łódką i osobowym Fiatem.

Pomoc ze strony Urzędu Wojewódzkiego i ze strony Państwowej Straży Pożarnej niech nikogo nie dziwi. Nurkowanie to nie tylko przyjemność, to także obowiązek – czasem bardzo przykry. Nurkowie z OSP-RW w Łowiczu wzywani są na akweny całego województwa w przypadku utonięć. Do nich należy wydobyć ciało topielca – człowieka, który nie potrafił się odnieść do wody z należytych respektach,



do którego oni przyuczani są od początku.

Wojciech Waligórski



Nie marzyliśmy o takich wakacjach

Przemek i Daniel Madejowie z Łowicza to tylko dwójka z szóstki rodzeństwa. Dwójka, która miała w te wakacje szczęście – Przemek i Daniel mogli wyjechać na kolonie do Stupcy, organizowane przez Mazowiecką Fundację Społeczno-Kulturalną z Łowicza (por. N.Ł. 16/94). Z potoku zachwyconych zdań, jakie składają się na ich opowiadanie o tych koloniach wybraliśmy tylko niektóre.

Z panem sportowcem rano po pobudce zawsze musieliśmy wychodzić na boisko i mieliśmy zaprawę poranną, biegi dookoła boiska i różne ćwiczenia. Gdy kilku do wcipnisiów z naszej grupy szło wolno, to „dostaliśmy” każdy po 10 pompek i dodatkowe sprzątnięcie w kuchni. W ogóle to było podobnie jak na obozie harcerskim. Z tym, że nie spaliśmy pod namiotami, tylko w normalnym ośrodku, też trzeba było przestrzegać regulaminu, kto nie stawiał się punktualnie na kolację albo na obiad, miał karę, nie mógł się kąpać albo miał zakazane

jedzenie, co było najgorsze, bo akurat nie mogliśmy pomiędzy obiadem czy kolacją wziąć sobie kawałka chleba, tylko trzeba było wszystko jeść podczas posiłków bo inaczej chodziło się głodnym (...)

W bursie była kawiarenka, w której czasami, gdy nie mieliśmy ogniska, organizowano dyskoteki. W tych dyskotekach uczestniczyli też wszyscy wychowawcy i na kilku pierwszych dyskotekach nie mogliśmy się w ogóle rozruszać, zabawić. Dopiero gdy przyjechali chłopcy z Katowic nasze dziewczyny „rozbujały” się i wtedy

chłopcy nasi też zaczęli się bawić i cała sala się bawiła, a wcześniej to każdy stał pod ścianą i tak kończyła się każda dyskoteka. (...)

Każdy wychowawca chciał nam przekazać to co najlepszego umiał np. pan komendant uczył nas znaków patrolowych oraz określania położenia stron świata według zegarka, to było dość trudne ćwiczenie. Mieliśmy też takie jakby szkółki przetrwania: uczyliśmy się podstawowych zachowań przydatnych gdybyśmy np. zabłądzili w lesie. (...)

Po niestawieniu się na kolację, ja

z bratem i kilku chłopaków nie mogliśmy za karę jechać na pewną wycieczkę, ale i tak było dość dobre, bo gdy znieśliśmy opał na ognisko, wtedy pojechaliśmy z panem Hejchmanem i jego żoną i jeszcze innymi chłopcami nad jezioro w Giewartowie i potem każdy nam zazdrościł, bo mieliśmy całą salę ping-pongową dla siebie, nikt nam nie zabraniał grać. (...)

Można było się nauczyć pływać, zdawać na kartę pływacką, codziennie jeździliśmy nad jezioro, było ono dość blisko, bo kilkanaście metrów od nas oddalone, Jezioro Słupieckie, niestety niezbyt czyste, dlatego w drugim tygodniu kolonii jeździliśmy do Giewartowa, gdzie jest bardzo czyste jezioro, w którym najwięcej było organizowanych zawodów i pływania.

dok. na str. 8

O swoich tegorocznych przygodach w Bieszczadach opowiadają Edziu, Magda, Mały,

Anka i Glut – harcerze i instruktorzy łowickiego hufca ZHP.

Idź, zamelduj koniowi

Harcerze zorganizowali w tym roku dwa obozy, oba w Bieszczadach, nieopodal Baligrodu, jeden trzytygodniowy w lipcu, drugi dwutygodniowy na przełomie lipca i sierpnia. Przygotowali też kolonie zuchowe w Gąskach na koszałńskim wybrzeżu Bałtyku. Zuchy przysłały do nas pocztówkę, za którą dziękujemy, od harcerzy otrzymaliśmy kilka listów. Z harcerzami też rozmawialiśmy kilka dni temu o wrażeniach, z jakimi powrócili. Niech ich opowieść przybliży nam nieco z urody kończących się już, wakacyjnych miesięcy.

Na obozie harcerskim byłam pierwszy raz. Najbardziej zapamiętałam chrzeszt, ponieważ było wesoło, lali nas wodą, bili pokrzywami. Mam nawet świadectwo chrztu. Bawiliśmy się też na obozie w wojnę: szyszki to były nasze granaty, robiliśmy sobie pistolety z drewna, z których strzelaliśmy, musieliśmy się dostać do stancy i zdobyć kuchnię, - na bramie było ciężko się przedostać bo zabijano nas właśnie tymi szyszkami i strzelano z pistoletów, ustawili przed bramą ławki do góry nogami, te nogi jej odstawiały i stąd było się ciężko przedostać, ale jednak kilku osobom się udało. Jednego tylko chłopaka złapali i związali. Żałuję tylko, że byłam dwa tygodnie, a nie całe wakacje. (...)

Mieliśmy w nocy warty, każdy po kolei, musieliśmy chodzić po całym obozie i pilnować. A w dzień musieliśmy pomagać kucharkom przy obiedzie, śniadaniu i kolacji, myć wielkie kotły, podawać obiad, ziemniaki obierać.

Nie zapomnę ognisk przy których pan myśliwy opowiadał nam jak to było dawniej w Bieszczadach, gawędził o zwierzętach, o środowisku, rozmawialiśmy, śpiewaliśmy wedy. Chyba wszyscy byli zadowoleni z tego obozu i chyba wszyscy pojedą za rok. (...)

Przygotowałem dwie anegdoty

dok. ze str.7

Nie marzyliśmy...

Organizowaliśmy też ogniska, a każda drużyna przedstawiała jakiś skecz i było to oceniane, punktowane. Mieliśmy np. randkę w ciemno, podobnie jak ta w telewizji, jedna dziewczyna wybierająca i nas trzech chłopców i ja akurat zostałem wybrany! I mieliśmy różne nagrody np. pływanie materacem po jeziorze w Giewartowie, a mój przyjaciel Michał wygrał leżakowanie z całą paną Urbanką. (...)

Mieliśmy dużo wycieczek np. Szlakiem Piastowskim, także do różnych okolicznych kościołów, niektóre są naprawdę bardzo piękne, mają bogato zachowane wnętrza z XV i XVI wieku, uczyliśmy się także ich historii, księża którzy nas oprowadzali opowiadali w jakich okolicznościach ten kościół powstał. Byliśmy też na lotnisku, gdzie mogliśmy usiąść w prawdziwym samolocie i zabawić się w pilota. (...)

Graliśmy bardzo często w piłkę nożną i w koszykówkę, uczyliśmy się też grać w ping-ponga, to było ciekawe, bo poznawaliśmy wiele podstawowych

obozowe, obie autentyczne. Pierwsza: drużyna wyszła na wędrownkę, nie było ich dwa dni, przyszli wieczorem. Było tak gorąco, że trzeba było podwijać poły w namiotach i zdejmować okna. Te drużyny które były na wędrownce miały podwiniete tylko poły, a okna miały włożone, nie zdejmowano ich. Gdy więc ta drużyna wróciła z wędrownki, instruktor służbowy woła: zakładamy okna i odwijamy poły. Na to pewien gościu przylatuje i woła: *druhno, druhno, a jak my nie zdejmowaliśmy okien to co mamy zakładać?*...

Druga historia może świadczyć o tym, że mieliśmy postuch w młodziu. Mieliśmy ognisko z kiełbaskami, podczas ogniska przychodzi do mnie jeden mały tepek, widzę że ma w dłoni kij gruby jak moja ręka. *Druhu, druhu, może być ten patyk na kiełbaskę? Ja mówię no ja nie wiem, jeżeli ci pasuje, jeżeli na-dziejiesz kiełbaskę to może być dobry, to twoja sprawa.* I później przypadkiem słyszeliśmy rozmowę, gdy jeden z tego chłopaka się śmiał: *o, ale masz patyk, ale masz patyk. Druh powiedziały że dobry - odpowiedział tamten.* I faktycznie na tym patyku smażył kiełbaskę, ostrugał go po prostu. (...)

Spodziewaliśmy się po najstarszych uczestnikach obozu, że będziemy mieć problemy, na przykład

chwytów. A w błęgu terenowym zająłem razem z bratem I miejsce, w budowie zamków z piasku też I miejsce, a III miejsce w zawodach pływackich w pływaniu do tyłu. Świetnie też było gdy w Giewartowie wypływaliśmy łódką na jezioro, zakładaliśmy kapoki i na dużej głębokości pozwalano nam skakać do wody. Nikt się nie utopił, a krzyku było najwięcej. (...)

Wielu dzieci, na przykład nas, nie byłoby na to stać, by zapewnić sobie takie długie kolonie w takim dobrym ośrodku i wiele dzieci nie marzyło nawet o takich wakacjach. Niektórzy nawet uważali na początku, że to będą takie niezbyt udane kolonie, jednak po przyjeździe do Łowicza każdy był taki z nich zadowolony, gdy zobaczył rodziców to od razu zaczynał opowiadać, czego tam się nauczył, jak tam było.

Wydaje mi się zresztą że nie ma tu co wypiąć opowiadac, bo to trzeba przeżyć samemu. Z opowiadania tu nikt nic nie wskóra, nie można opowiedzieć tego, jak bardzo barwnie było, jak wesoło.

z obowiązkową ciszą nocną: dlaczego, skoro ona ma 18 lat, ma iść spać o dziesiątej wieczorem? Obawy te były zupełnie płonne: rozmawiałem już po obozie z pewną dziewczyną i mówiła, że przez pierwsze dwa dni nie mogła się przyzwyczaić stawać na baczność, ale już trzeciego dnia na komendę baczność od razu stawała, już jej to weszło w krew. (...)

Zrobiliśmy raz jarmark. Powie-dzieliśmy im, że mają rano iść do lasu, poszukać czegoś, z czego

mogliby zrobić coś, co z kolei mogliby wystawić, sprzedać, przedstawić innym. Z początku był lament: *o jej, co my zrobimy?* Później jednak okazało się, że powy-myślali i powynajdowali wspaniałe rzeczy. Zrobili na przykład takiego konia: z kłody nogi mu powbijali, głowę, ogon. Koń był wspaniały, zostawiliśmy go oczywiście na drugi turnus, a jak coś było nie w porządku, jakieś skargi ktoś miewał, to mówiliśmy mu: *dobrze, idź, zamelduj to koniowi* (...)

Na podsumowanie obozu pyta-liśmy się co im się podobało a co nie. Mogłoby się wydawać, że wszyscy będą mówili z niechęcią o alarmach, które im urządziliśmy gdy nam „podpadli”: takie bieganie z plecakami itp. A jednak... dzieciaki były niesamowite, któreś nocy np. położyli się już spać, a my zostaliśmy jeszcze przy ognisku, czekał na odprawę. Nagle słyszemy, że dziewczyny się śmieją w namiocie, więc Kura ogłasza dla nich alarm, a dziewczyny na to: *Hurra! Jest, nareszcie!!!* Tak się cieszyły, że mają alarm! I na podsumowaniu mówiły że najbardziej im się podobały właśnie te alarmy (...)

SUM ŻYCIA

O swoim niedawnym, największym dotąd sukcesie wędkarskim opowiada Zbigniew Wlankowski z Łowicza.

8 sierpnia 1994r. wybrałem się z kolegami na ryby nad Włsę, do jednej z miejscowości w województwie płockim. Dzień nie zapowiadał wielkich połowów, było cicho i bezwietrznie, około godz. 21.00 widzę lekkie szprnicie wędkę, czekam, ryba ponawia branie. Szczytówka wędki lekko się przygłyna, zaczynam. Czuję na wędzisku duży opór. Przykręcam stopniowo hamulec kołowrotka, ryba odchodzi w nurt rzeki około 40 m. Delikatnie choć stanowczo skręcam żyłkę. Ryba przechodzi pod betonową główkę, ale tutaj jej nie „wypję”. Widzę ją - to sum okazałych rozmiarów. Myślę sobie, że to może być „ryba życia”; taką łowi się tylko raz. Zaczynam holowanie ryby w kierunku brzegu, który w tym miejscu jest łagodny i płaszczysty. Sum jest wielkich rozmiarów, nie można go podebrać podbierakiem. Kolega Kazik chwytą go za płetwy tuż za olbrzymią paszczą - i wreszcie sum jest na brzegu. Zmagania z rybą trwały około 20 minut.

Sum miał 150 cm długości i ważył 19,5 kg. Wędkuje już od kilkunastu lat, ale tak dużą rybę złowiłem po raz pierwszy. Łowiłem metodą gruntową i wędziłem Admiral Winchester prod. austriackiej z kołowrotkiem BALZER SL-40 i żyłką TEKTAN 0,30.

Zbigniew Wlankowski wędkował owego dnia razem z Kazimierzem Sokalskim i Cezarym Bejdą. Wszyscy trzej mieszkają na ul. Zagrodowej w Łowiczu, należą do łowickiego koła PZW. Kazimierz Sokalski dwa tygodnie wcześniej, w tym samym miejscu, złapał suma o wadze 17,6 kg i dl. 146cm, a następnego dnia też suma ale o wadze 15,4 kg.

Na fotografii Zbigniew Wlankowski ze swą „rybą życia”.



Znajomości nadal decydujące

Niedługo rozpocznie się rok szkolny. Absolwenci podstawówek znajdują się w nowych, obcych jeszcze dla nich szkołach. Na pewno będą wspominać jak to było w „podstawówce”, swój pierwszy bal, egzaminy wstępne... No właśnie, egzaminy. Siostra moja, podobnie jak wiele innych uczniów zdecydowała się zdawać do Liceum Ogólnokształcącego przy „medyku”. Zdała egzaminy i to z wynikiem dobrym (zarówno z polskiego jak i z matematyki). Niestety, nie została przyjęta. O przyjęciu ucznia do szkoły decydowały punkty za wyniki egzaminów wstępnych oraz za oceny na świadectwie ukończenia szkoły podst. wowej. Nie miała ona najlepszego świadectwa. Były w nim zarówno oceny bardzo dobre, dobre, dostateczne jak i mierne. Nie zawsze jednak ocena na papierze świadczy o prawdziwej wiedzy ucznia (o czym miałam kilka lat temu okazję sama się przekonać). Faktem jest iż właśnie z tego powodu siostra musiała szukać sobie innej szkoły średniej. Powiedziano jej, że choćby jedna ocena mierna na świadectwie dyskwalifikuje ją. Powiedziano to jednak dopiero po egzaminach, a nie przed przystąpieniem do nich. Gdyby o tym wiedziała wcześniej nie składałaby w ogóle dokumentów w tej właśnie szkole.

Zawsze wydawało mi się, że pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły mają uczniowie, którzy dobrze zdali egzaminy. W tym jednak przypadku było inaczej. Dostały się, oczywiście po poprawkach, osoby, mające ocenę niedostateczną na egzaminie wstępnym z jednego z przedmiotów, ale lepsze świadectwa. Istotnym i ciekawym jest również fakt, iż za dużo było 10 uczniów i właśnie 10 uczniów nie zdało jednego przedmiotu.

Zastanawiające jest też to, że koleżanka mojej siostry, mimo, iż również miała oceny dość dobre z egzaminu, świadectwo nie najlepsze (a nawet gorsze), i która także nie została (początkowo) przyjęta, po „interwencji” jednego z rodziców może teraz uczyć się w tej szkole. Czyżby znalazło się jeszcze jedno wolne miejsce, a jeśli tak, to dlaczego została przyjęta osoba z mniejszą ilością punktów? Czy nadal o wszystkim decydują „znajomości”? Co więc z uczniami, którzy takowych nie mają?

Rena. Nazwisko i adres znane redakcji.

Po osiedlu jak po autostradzie

Chciałabym poruszyć sprawę „piratów osiedlowych” Mieszkam na Os. M. Konopnickiej od 10 lat. Jest to osiedle, na którym jest dużo młodych rodzin z małymi dziećmi. Obok mojego bloku przebiega droga do garaży osiedlowych. Nie każdy jednak potrafi poruszać się po drodze osiedlowej. Przykładem może być panna Marlena Koczywas, która jeździ z prędkością jak na autostradzie, używając przy tym klaksonu. W tym wypadku otrzymanie prawa jazdy nie ma jednak nic wspólnego z „kulturą jazdy”. A może potrzebna jest ludzka tragedia, aby taki kierowca zastanowił się nad własną głupotą.

R. Dobrzyńska

Na tropie okulisty

Niezręcznie jest pisać list do własnej redakcji, ale jeśli osoba najbardziej zainteresowana pisać już nie ma siły, spróbuję sam. W piątek, 19 sierpnia znana mi osobie starsza, bardzo schorowana pani (I grupa inwalidztwa) wybrała się, ze skierowaniem w rękę do okulisty. Nie dysponując samochodem, dotarła z trudem do poradni okulistyckiej na os. Dąbrowskiego.

Usłyszała w okienku rejestracyjnym, że zapisana na ten dzień być już nie może i że jedyne co można zrobić to zapytać lekarki, czy ewentualnie jeszcze tę jedną osobę dziś przyjmie. Pani ta czekała długo pod drzwiami, w końcu dostała się przed oblicze lekarki, która obejrzawszy skierowanie powiedziała, że trzeba przyjść następnego dnia i się zapisać, bo dziś jej już nie przyjmie, gdyż pacjentów na dzisiaj mi wystarczy. Była godzina 12.30, do końca czasu pracy pani doktor brakowało jeszcze 2,5 godziny w kolejce oczekiwało tylko 3 pacjentów.

Następnego dnia próbowałem ją. Najpierw telefonicznie. O 7.42 zadzwoniłem do rejestracji tejże poradni, by umówić dla tej pani wizytę. Okazało się, że po pierwsze telefonicznie tego się załatwić nie da, po drugie miejsc na dzisiaj już nie ma. Pytania nasunęły mi się dwa: do czego w takim razie jest potrzebny rejestracji telefon i dlaczego nie ma już miejsc, skoro rejestracja czynna jest od godziny 7.30? Poradzono mi to samo co poprzedniego dnia owej pani: spytać lekarkę, czy może raczy przyjąć. Czekałem przez chwilę pod drzwiami ale doczytawszy się na tablicy informacyjnej, że tego dnia (sobota, 20 sierpnia) lekarka winna przyjmować do 15-tej, pomyślałem że przyjdę później.



W poradni zameldowałem się o 14.02. Było cicho i spokojnie. Odetchnąłem z ulgą: *warto było się tłoczyć* – pomyślałem. O naiwny: w okienku rejestracyjnym nie było już nikogo (przypominam: czynne do 15-tej!), a w gabinecie lekarskim (przypominam: czynny do 15-tej) krzątała się... sprzątaczką. *Przebież jest sezon urlopowy* – odpowiedziała patrząc zdziwiona na moje zbaraniałe spojrzenie.

P.S. Nie chodzi tu o nazwisko lekarki, chodzi o zasadę. Niestety, w służbie zdrowia zasady w niczym się, w stosunku do czasów PRL-u nie zmieniły. Gdyby mnie to spotkało, zmuszony okolicznościami poszedłbym pewnie prywatnie do lekarza. Ta pani nie poszła bo jej na to nie stać.

Wojciech Waligórski

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

dla Pana dr Krzysztofa Michalaka

za troskliwą opiekę i doprowadzenie do rozwiązania



składa pacjentka Aneta Kryściak



SUPER OKAZJA!

- **DŻEM DOMOWY** z czerwonych porzeczek – 25% bonifikaty – słoik 430 g już za 5.500 zł
- **KETCHUPY:** Łowicki pikantny, Łowicki łagodny, Pikantny z papryką, Łagodny z papryką – 30% bonifikaty – tuby 170 g. już za 5.000 zł

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

do sklepu firmowego i hurtowni przy ulicy Gen. Sikorskiego 5.

Sklep czynny w godz. 8.00–13.00, w soboty 7.30 – 12.00

Hurtownia w godz. 7.00–16.30, w soboty 8.00–13.30

R-17-103-910

PRZYJMĘ STOLARZA

Kontakt: Łowicz, tel.40-23

Sprzedam Poloneza 1993, kupię 125p (90/91r.). Łowicz, tel.44-40.

Sprzedam działkę 1,67 ha. Bednary 202.

Tanio sprzedam traktor K-25, wysokie koła. Arkadia 33.

Zamienię mieszkanie M-3 48 m² na większe. Łowicz, tel.55-83.

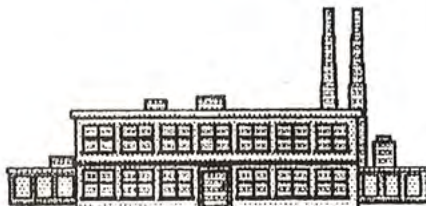
Skup metali nieżelaznych – nowe, wysokie ceny. Łowicz, Kłickiego 66.

Tarcicę budowlaną, deski podłogowe sprzedam. Łowicz, tel.52-03.

Sprzedam lub wydzierżawię kiosk handlowy – drewniany (woda) przy trasie Łowicz-Skierniewice. Łowicz, ul.Bołimowska 27, tel.46-23 po 19.00.

Sprzedam MKZ-250. Grudze Stare 31.

F 126p, 90 r. – sprzedam (stan techniczny bardzo dobry). Górajek, Jackowice 35.

PKO-BP**T.C. Dębica****SZANOWNI P.T. KLIENCI**

**Powszechna Kasa Oszczędności – Bank Państwowy
ODDZIAŁ W ŁOWICZU**

zawiadamia, że Oddział będzie prowadził

**SPRZEDAŻ AKCJI
– PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH**

- Sprzedaż rozpocznie się w dniu 16.08.94.
- W pierwszej kolejności sprzedawane będą akcje znanej firmy opo-
niarskiej T.C. Dębica.
- Pełne informacje można uzyskać bezpośrednio w Oddziale – Stan.
Informacji lub telefonicznie tel.38–60 lub 68–55 wew.225

ZAPRASZAMY

R-17-P-858

Sprzedam pawilon handlowy na targowicy w Łowiczu.
Wiadomość: Warszawa, tel.641-81-75.

Kupię lub wydzierżawię garaż murowany oraz
pomieszczenie magazynowe 50–80 m². Telefon 67-34
po 20.00

Sprzedam lub zamienię na dom M-4; 3 pokoje z
kuchnią, ok.50 m², III piętro. Łowicz, Os.Starzyńskiego
3/82

Usługi tapicerskie u klienta. Łowicz, Os.Starzyńskiego
3/82.

Parkiet dębowy 196.000 zł/m² sprzedam. Łowicz,
tel.29-87 wieczorem.

Sprzedam gospodarstwo rolne: powierzchnia 9,42 ha,
w tym 0,25 ha – sad wiśniowy (centralne ogrzewanie,
siła). Wiadomość: Wyborów 20, Fabjański.

Sprzedam niedrogo używane telewizory, widea oraz
odtwarzacze płyt compactowych firm zachodnich.
Łowicz, ul.Czajki 1A/3

Sprzedam – wydzierżawię: dom do zamieszkania,
budynek chłodniczy, hala do wszelkiej produkcji, wiatra.
Łowicz, tel.68-42.

Sprzedam działkę ul.Zagórska 36 „Górki”.

Sprzedam sypialnię. Łowicz, tel.21-08

Sprzedam skrzynię do Bizona. Wiadomość: Bratkowice
27/27.

Kupię Fiata 126 do remontu. Łowicz, Wiśniowa 26.

Formy do plisowania, plisowanie tkanin. Łódź,
tel.198-701.

Sprzedam zamrażarkę SA-40, kuchnię z wężownicą,
bibliotekę brązową na wysoki połysk. Jamno.,
tel.100-26.

Przyjmę blacharza samochodowego. Zduny 12,
telefon 145.

Sprzedam mieszkanie M-3 w Skierniewicach, telefon
Łowicz 59-66.

Dom piętrowy w śródmieściu Łowicza z działką
własnościową 650 m² przy ul.Gdańskiej 1 – sprzedam.
Wiadomość: Janusz Ignatowski, ul.Waryńskiego 1/1,
75-541 Koszalin, tel.42-35-19.

Sprzedam działkę budowlaną 6.000 m² w Belchowie.
Łódź, tel.55-11-92; Łowicz, tel.41-58.

M-4, 60 m². Osiedle Dąbrowskiego sprzedam, telefon
Łowicz 59-40.

SIMSON AVO-SPORT, poj.250, kolor czarny, rok
prod. 1958 sprzedam. Wiadomość: Jamno 44.

Kupię kawalerkę. Łowicz, tel.68-79.

P.U.H. MJKADO

oferuje:

- kosztorysowanie, kalkulacje indywidualne branżowe robót budowlanych
- wyceny nieruchomości
- projektowanie, nadzór i wykonawstwo remontowo-budowlane
- montaż elewacji typu „SIDING”
- komputerowe przepisywanie prac

INŻ. A.CIESIELSKI, INŻ. E.CIESIELSKA

Zlecenia: tel.61-99 R.Kilińskiego 19

tel.28-38 os.Bratkowice 8/18

R-17-126-862

-Kredyty-

osoby prywatne - 1,9%, podmioty go-
spodarcze - od 1% miesięcznie

- Leasing -

komputery, samochody, maszyny i
urządzenia. Nowe i używane.

„ARSIL”

Agencja Kredytowo-Leasingowa

o/Łowicz, ul.3 Maja 6, tel.67-61

Skierniewice, ul.Pomologiczna 8

tel.38-64, 38-65

**Przedsiębiorstwo
ZAKUPI**

**działkę przemysłową do 1ha
położoną w granicach
administracyjnych miasta**

*Oferty pisemne prosimy kierować pod
adresem: Łowicz, skr.poczt.50, z do-
piskiem „działka”*

R-17-81-895

SPRZEDAM DOM

1/2 bliźniaka, wykończony

Wiadomość: Łowicz, ul.lkara 13

R-17-52-874

Zespół muzyczny – wesela, bale, dancingi, telefon
69-57 Łowicz.

Sprzedam używany silnik do Fiata 126p. tel.45-54
Łowicz.

Sprzedam dom własnościowy bez wygód + 1400 m²
działka w Mysłakowie k/Łowicza. Tanio! Wiadomość:
Błonie, Traugutta 7/4 w godz.16.00-21.00.

UWAGA KLIENCI

„Adaldan” z Łodzi

**już otworzył
sklep odzieżowy w Łowiczu**

TYLKO U NAS NA RATY:

- odzież skórzana
- futra
- garnitury i spodnie męskie

Dogodne warunki sprzedaży ratalnej !!!

Zapraszamy do D.H. „Panorama”

Łowicz, Rynek Kilińskiego 36

PUNKT OBSŁUGI RATALNEJ

„Adaldan”

zaprasza Klientów i współpracujące sklepy
do nowej siedziby Biura:

Łowicz, Rynek Kilińskiego 36,
sklep firmowy „Adaldan”

- wtorki, piątki 8.00 - 16.00
- soboty 10.00 - 14.00
- pozostałe dni 10.00 - 18.00

ZAPRASZAMY!!!

**P.P.H.U. „GORSET”
zatrudni od zaraz**

**szwaczki biegle szyjące
oraz chatupniczki
do szycia biustonoszy**

Wiadomość: Głowno, ul.Dworska 3, tel.19-24-81

R-17-60-879

**ŻALUZJE
PRZECIWSŁONECZNE**

z dwuletnią gwarancją
oferuje producent

firma **VE SAL**
Łowicz, ul.łkara 10, tel.40-79

Zamówienia na żaluzje przyjmowane są przez sklepy:

- ABC, ul.1 Maja 1
- ul.3 Maja 15 (na przeciw dworca PKS)
- R.Kilińskiego 12 (dawna pralnia)

ZAPRASZAMY

KANCELARIA ADWOKACKA

Dr Michała Hermana

adwokata i obrońcy wojskowego

z dniem 1 sierpnia została
przeniesiona z ul. Warszawskiej
na ul.Bolimowską 14/18A/28,
tel. nr 33-76

Godziny urzędowania:

poniedziałki 16⁰⁰-18⁰⁰

czwartki 16⁰⁰-18⁰⁰

Mistrz - optyk



KRZYSZTOF

SZYMCZAK

Zaprasza

do zakładu optycznego

REALIZUJEMY RECEPTY

Łowicz, ul.Browarna 6 (obok sióstr)

- ♦ tapety
- ♦ ceramikę
- ♦ ozdoby z mosiądzu
- ♦ sztuczne kwiaty

poleca D.Szachogłuchowicz

Łowicz, ul.3 Maja 12 (wejście od ul.Tkaczew)

**P.P.H.U.
zatrudni szwaczki
wysokie zarobki**

(możliwość dowozu)

Głowno tel. (kier.0-42) 19-15-73
lub 19-19-04 wieczorem

Biuro poszukuje chętnych do współpracy, chcących dorobić do pensji. Proponujemy prostą pracę chatupniczą. Praca w oparciu o naszą technologię, którą wyślemy zainteresowanym wraz z próbką wyrobu. Pierwsze sztuki wyrobu odkupujemy. Na duże ilości umowa. Na odpowiedź koperta zwrotna polecana: Biuro „B.I.H.U. - K.O.Z.D.” skr.446, 35-959 Rzeszów II.

UWAGA!

Następny numer N.L. 9 września
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 3 września
ekspresowe do poniedziałku 5 września
BIURO OGŁOSZEŃ N.L.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, k.III
czynne: 12.00-18.00

materiały

przy odbiorach hurtowych
CENY PRODUCENTA



HUTNICZE
WYROBY POLSKICH HUT.
SENDZIMIR, OSTROWIEC,
FLORIAN



WODOCIĄGOWE
DEALER:
Akwa Gniezno, *Krywałd-Erg* Żory
Kaczmarek Malewo



**STOLARKA
BUDOWLANA**
DEALER:
ZSB *Wolamin* SA



KANALIZACYJNE



HYDRAULICZNE



IZOLACYJNE



Produkcja betonu
towarowego z atłasem



oferta specjalna:

CERAMIKA ŁAZIENKOWA

DEALER: ZWS *KOŁO*

96-100 Skierniewice ul. M. Skłodowskiej 152 tel.40-78, 40-79 tel./fax 22-61
filie: Warszawa ul. Domaniewska 42/44 tel.43-77-51, 43-50-01 do 09 w.206
Łowicz ul. Chelmońskiego 2 tel.36-59



URZĄD MIEJSKI w Łowiczu ogłasza przetarg

na kompleksowe zaopatrzenie szkół podstawowych
i przedszkoli w art. żywnościowe i środki czystości.

- ✓ Zwycięzca otrzyma roczny kontrakt na zaopatrzenie w/w placówek.
- ✓ Wstępne oferty prosimy składać w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Łowiczu Rynek Kościuszki 1 do 15 września 1994r.

PPH „BLIZPOL”

Łowicz, ul. Blich 20, tel. 62-54

oferuje

ZNICZE

szklane i ceramiczne

Faktury VAT

R-17-P-835

FIRMA HANDLOWA

ogłasza konkurs
na stanowisko
kierownika
oddziału w Łowiczu

Oferty pisemne zawierające kwalifikacje i przebieg pracy należy kierować pod adresem: Łowicz, skr. poczt. 50, z dopiskiem: „kierownik”

R-17-80-894

FIRMA KONFEKCYJNA

Łowicz, ul. Cicha 6, tel. 33-78

oferuje:

pościel przeciwalergiczną

kołdry, poduszki, jaseczki,
komplety dzieciinne, beciki

Zapraszamy od godz. 8.00-20.00

R-17-67-884

NIESKOMPLIKOWANA PRODUKCJA
CHAŁUPNICZA DLA WSZYSTKICH
- TKANIE KILIMÓW (ręczne).

Chętnym wysyłamy materiały instruktażowe, objaśnienia, rysunki. Załączyć kopertę i znaczki na polecony: „ELBE-KIL” 35-959 Rzeszów 2, skr. 287.

UWAGA!

Następny numer N.E. 9 września
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 3 września
ekspresowe do poniedziałku 5 września
BIURO OGŁOSZEŃ N.E.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl.III
czynne: 12.00-18.00

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na sprzedaż następujących działek budowlanych

położonych w dzielnicy Małszyce przy ul.Żołnierskiej

Działki położone są na terenach zabudowy mieszkaniowej o niskiej intensywności do 0,5 z dopuszczeniem usług i nieuciążliwych obiektów produkcyjnych. Księga wieczysta nr 19812.

1. Działka nr 8069 o pow. 985 m ² ,	cena wywoławcza wynosi	89.700.000 zł
2. Działka nr 8070 o pow. 998 m ² ,	cena wywoławcza wynosi	90.700.000 zł
3. Działka nr 8071 o pow. 998 m ² ,	cena wywoławcza wynosi	90.700.000 zł
4. Działka nr 8072 o pow. 999 m ² ,	cena wywoławcza wynosi	90.700.000 zł
5. Działka nr 8073 o pow. 1000 m ² ,	cena wywoławcza wynosi	90.700.000 zł
6. Działka nr 8074 o pow. 1001 m ² ,	cena wywoławcza wynosi	90.700.000 zł
7. Działka nr 8075 o pow. 1002 m ² ,	cena wywoławcza wynosi	90.700.000 zł
8. Działka nr 8076 o pow. 1002 m ² ,	cena wywoławcza wynosi	90.700.000 zł
9. Działka nr 8077 o pow. 1003 m ² ,	cena wywoławcza wynosi	90.700.000 zł
10. Działka nr 8078 o pow. 1004 m ² ,	cena wywoławcza wynosi	90.700.000 zł
11. Działka nr 8079 o pow. 1329 m ² ,	cena wywoławcza wynosi	112.700.000 zł

✓ *Oferty z podaniem: imienia; nazwiska; daty; oświadczeniem, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń; ceny; dowodem wpłacenia wadium, należy składać w zalakowanych kopertach najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00 w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Łowiczu, R. Kościuszki nr 1.*

✓ *Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 września 1994 roku w sali Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki nr 1, o godz. 11.00.*

✓ *Obecność uczestników przetargu w dniu otwarcia ofert – obowiązkowa.*

✓ *Wadium w wysokości 5.000.000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.*

✓ *Blizsze informacje można uzyskać w Wydziale GGPPiR, Rynek Kościuszki 1, nr tel. 42-03.*

✓ *Zarząd Miasta zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu w szczególnych przypadkach i wyznaczenia nowego terminu, bez podania przyczyn.*

R-17-102-909

POSZUKUJE SIĘ ZŁODZIEJA

który dokonał kradzieży na os.Górki. Skradziono m.in.: wiertarkę koloru niebieskiego produkcji „Kraju Rad”; zegarek naręczny koloru czarnego z tworzywa sztucznego, który po naciśnięciu przycisku mówił w języku włoskim godzinę bieżącą. Dla osoby, która ujawni złodzieja przeznaczona jest nagroda w wysokości 2.000.000 zł oraz powierzenie na własność skradzionych przedmiotów. Uprasza się o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Łowiczu. Poszkodowany zapewni pełną anonimowość.

Do wynajęcia pomieszczenie 60 m², os.Górki ul.Szymanowskiego 7. Sprzedam grzejniki żelazne 135 sztuk. Łowicz, tel.47-65 po 18.00.

Zamienię mieszkanie w Złocieńcu woj.koszalińskie na Łowicz. Łowicz, tel.53-34 po 20.00.

Duży lokal do wynajęcia. Sprzedam wilka do mięsa. Łowicz, tel. 57-85.

Sprzedam komputer ATARI-65XE. Łowicz, tel. 41-28.

Sprzedam szalę „Stara 200” trzystronnie otwieraną. Sierakowice Prawe 39 gmina Skierniewice.

Sprzedam niedrogi nowy rower górski włoski. Łowicz, tel. grzeźnościowy 39-47.

Zatrudnimy szwaczki. PPHU „IBIS” ul.Mostowa 28, tel.32-06 w.8.

Tanio sprzedam kuchnię elektryczną. Zielkowice 122.

Sprzedam dom w Żychlinie o pow. 180 m², wysoki parter, działka 660 m². Żychlin, tel.326.

Sprzedam używaną automatyczną pralkę firmy „POLAR”. Łowicz, ul.Czajki 1A/3.

Kupię Volkswagena Golfa do remontu. Łowicz, tel. grzeźnościowy 21-04.

Połoneza 1989 sprzedam. Łowicz, tel.67-97.

Wózek akumulatorowy towarowo-osobowy Melex z prostownikiem sprzedam. Łowicz, tel.57-91 po 16.00

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Katarzynów 52.

Sprzedam M-2 lub zamienię na większe. Łowicz, tel.69-32.

Kupię M-3. Łowicz, tel.69-32.

Wynajmę pokój z kuchnią w blokach osobie samotnej. Kontakt: Kiernozia, tel.112.

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
BANK PAŃSTWOWY

Oddział w Łowiczu

*Tylko w PKO BP
Kredyt kosztuje 1,8%*



75
LAT
1919-1994

P

owszechna Kasa Oszczędności
Bank Państwowy

zaprasza do współpracy:

- placówki handlowe
- dealerów samochodowych

oraz wszystkich chętnych prowadzących
sprzedaż artykułów przemysłowych oraz
pojazdów.

1. Okres kredytowania – artykuły przemysłowe do 2 lat
– pojazdy do 4 lat
2. Dogodne formy spłaty rat i odsetek
3. Atrakcyjne oprocentowanie:
do 1 roku – 38% w skali rocznej, co przy terminowej
spłacie rat i odsetek stanowi 1,8% miesięcznie
do 2 lat – 39%
do 4 lat – 41%
4. Szybkie przelewy gotówki na rachunek sprzedawcy
5. Formalności kredytowe załatwiane w placówce han-
dlowej lub w PKO.

R-17-P-833

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 600 m²
przy ul. Wiśniowej. Łowicz, tel. 59-27 lub 120-76, so-
bota po 20.00, niedziela.

Zamienię M-3 na większe. Łowicz, tel. 28-34.

Sprzedam dom na Górkach (ul. Paderewskiego 6).
Bogoria Dolna 37.

Sprzedam zabudowania gospodarcze o powierzchni
około 350 m² z domem drewnianym na działce 42 ary.
Piłasków 20, tel. 34-68.

Nagrobki, parapety lastrykowe. Gładki Andrzej, Łowicz,
ul. Chrobrego 28.

Maszynopisanie, Łowicz, tel. 46-85.

Sprzedam dom z działką. Sochaczew, Bolechowskich
12-sobota, niedziela. Tel. Warszawa 40-74-14 po 15⁰⁰

Sprzedam kiosk handlowy na Os. Bratkowice. Włado-
mość: Łowicz, Kwiatowa 10/36.

Cyklonowanie, układanie parkietów. Arkadiusz Kalata.
Bełchów, ul. Skłodowskiej 6a. Rachunki VAT.

Poszukuję lokalu sklepowego w Łowiczu do 80 m².
Łódź, tel. 42-53-27 po 20.00

Sprzedam dom piętrowy wolnostojący. Łowicz, telefon
51-17 po 17.00.

Kupię działkę przy trasie do Łodzi lub Kiernozi. Łowicz,
tel. 35-63.

Wynajmę mieszkanie uczniom, studentom, osobie
samotnej. Łowicz, tel. 59-36 godziny 8.00-17.00

Poprowadzę księgi rachunkowe w firmie prywatnej.
Łowicz, tel. 23-34.

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

Jerzy Foks

- choroby wewnętrzne
- medycyna przemysłowa
- uprawniony do badań profilaktycz-
nych - wstępne okresowe - rachunki

Przyjmuje w poniedziałki, środy
i piątki w godz. 16.00 - 17.00

Łowicz ul. Długa 22 b

R-17-56-876

Gabinet ginekologiczny

*dr nauk medycznych, adiunkt
Instytutu Ginekologii i Położnictwa
Akademii Medycznej w Łodzi*

**WOJCIECH
KAZIMIERAK**

wymrażanie nadzerek, niepłodność, ciąża,
antykontracepcja, osteoporoza, przekwitani-
e, diagnostyka

Przyjmuje w piątki 16.00-18.00
Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 38-86

R-17-P-3

Lekarz medycyny

**ZDZISŁAW
MAZURKIEWICZ**

specjalista chirurg

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 38-86
Przyjmuje od 16.00 do 17.00

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

**Aleksander
Janowicz**

Malszyce nr 15,
99-400 Łowicz, tel. 109-70
PRZYJMUJE: 18.00-19.00



PPU »AJA« o/Łowicz
ul. Sikorskiego 5

oferuje: **ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN**
m.in. **FIRMY AgrEvo**

- **BRESTAN 60** – fungicyd do ochrony roślin i bulw przed zarazą ziemniaka
- **DECIS 2,5 EC** – pyretroid skutecznie zwalczający stonkę ziemniaczaną oraz wiele innych szkodników w uprawach rolniczych i sadowniczych.

ZAPRASZAMY

codziennie od 8.00 do 16.00 (sobota 8.00–12.00)

R-17-P-725

FIRMA REMONTOWO - BUDOWLANA

z wieloletnią praktyką na zachodzie wykona:

- suche tynki
- ściany działowe
- sufity podwieszane gipsowe + termateks
- adaptacje strychu i poddaszy, tzw. pod klucz
- malowanie, tapetowanie, wykładziny

Szybko! Solidnie! Terminowo! Ceny rewelacyjnie niskie!

Warszawa, tel.628-21-55, Łowicz, tel.60-54

R-17-P-813

Jeżeli chcesz zaoszczędzić
50% opału zastosuj

PIANKĘ KRYLAMINOWĄ

do ocieplenia swojego domu, warsztatu,
budynków gospodarczych i innych.

Pianka krylaminowa, wtrysnięta pod ciśnieniem w szczelinę znajdującą się w ścianach zewnętrznych i położona na stropie, zapewnia znakomitą izolację cieplną, termiczną i akustyczną!



- Usługi wykonuje: PPUH „KOMA” Zakład Wytwarzania Materiałów Izolacyjnych, ul. Wiatrakowa 24 (Górki), 99-400 Łowicz
- Informacje: tel.20-34
- **RACHUNKI VAT**

R-17-P-822

fotografie ślubne

w pięknej romantycznej scenerii sal
PAŁACU NIEBOROWSKIEGO

Informacja, tel.Łowicz 21-78

Kupię mieszkanie
M-2 w Łowiczu
(2 pokoje z kuchnią)

Wiadomość:

Łowicz, tel.46-49 lub 57-70 po 17⁰⁰

R-17-23-817

- Kostka brukowa
- stropy TERIVA
- pustaki
- nadproża
- kręgi
- wyroby stolarskie
- szyby zespolone
- szyby antywłamaniowe

wykonuje

Spółdzielnia

Inwestycji i Budownictwa

Łowicz, ul. Kaliska 103, tel.41-38, 32-79

Wyroby wymagające certyfikacji posiadają znak bezpieczeństwa „B”

oraz świadczy usługi
w zakresie wynajmu:

- sprzętu budowlanego
- koparek
- dźwigów
- spychaczy
- beton z dowozem
- oraz rozładunek pompą „Stettera”

R-17-P-660

Usługi
hydrauliczne
Instalowanie
wodomierzy

Łowicz, tel.44-51

R-17-P-756

UWAGA!

Następny numer N.L. 9 września
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 3 września
ekspresowe do poniedziałku 5 września
BIURO OGŁOSZEŃ N.L.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl.III
czynne: 12.00-18.00

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

uprzejmie przeprasząc
za odwołanie przetargu z dnia 19 sierpnia 1994 roku
ogłasza

**pisemny przetarg nieograniczony
na najem następujących lokali użytkowych
położonych na terenie miasta Łowicza:**

1. ul. Zduńska 44 – pow. użytk. 18,60 m², stawka minim. 80.000 zł/m²
2. ul. Bielawska 7 – pow. użytk. 15,00 m², stawka minim. 35.000 zł/m²
3. ul. Podrzeczna 13 – pow. użytk. 34,72 m², stawka minim. 30.000 zł/m²

• Lokale przeznaczone są na działalność handlową. Kaucja za każdy lokal wynosi 5.000.000 zł.

• **OFERTY Z PODANIEM:**

- imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę i siedzibę firmy, jeżeli oferentem jest osoba prawna,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oferowaną stawkę miesięcznego czynszu za 1 m² powierzchni,
- dowód wpłacenia wadium

NALEŻY SKŁADAĆ W ZAKLEJONYCH KOPERTACH NAJPÓZNIJ W DNIU PRZETARGU DO GODZ. 10.00

- Rozstrzgnięcie przetargu nastąpi w dniu 14 września 1994 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łowiczu Rynek Kościuszki 1 o godzinie 14.00.
- Obecność uczestników przetargu obowiązkowa podczas otwierania ofert.
- Wadium w wysokościach:
 - na lokal przy ul. Zduńskiej 44 – 1.600.000 zł
 - na lokal przy ul. Bielawskiej 7 – 600.000 zł
 - na lokal przy ul. Podrzecznej 13 – 1.200.000 zł
 należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, Rynek Kościuszki 1 najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00
- Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.
- Bliższe informacje dotyczące m.in regulaminu przetargu, projektu umowy o najem lokalu można uzyskać w Wydziale Spraw Komunalnych Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki 1 – Budynek B.
- Istnieje również możliwość obejrzenia wymienionych lokali w dniu 7 września 1994 roku w godz. 12.00–15.00. W tym celu należy zgłosić się do Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu przy ul. Armii Krajowej 2b, pokój nr 3.
- Zarząd Miasta zastrzega sobie możliwość odstąpienia w szczególnych wypadkach od przetargu i wyznaczenie nowego terminu, bez podania przyczyn.

R-17-104-911

PROMYK

Hurtownia
Artykułów
Spożywczych

Łowicz, ul. Tkaczew 4, tel. 42-53, 36-41

zatrudni pracowników

w niżej wymienionych zawodach

1. kierownik sklepu spożywczego
2. sprzedawca

• Kandydaci na w/w stanowiska powinni spełniać następujące wymagania:

- wykształcenie o kierunku handlowym
- doświadczenie zawodowe (w odniesieniu do stanowiska kierownik sklepu)
- niekaralność

• Prosimy o osobisty kontakt w godz. 7.00–16.00 pod w/w adres.

R-17-126-925

**OŚRODEK DORADZTWA
I DOSKONALENIA KADR**

Łowicz, ul. Kaliska 5

MUSIC BOX

Nauka gry i obsługi:

- ♦ instrumenty klawiszowe
- ♦ gitara
- ♦ gitara basowa

tel. 62-44, 33-26

**KOTŁY C.O.
NA OLEJ OPAŁOWY**

sprzedaż, montaż, serwis
dostarczamy olej opałowy

PHU „DOMITECH”
Łowicz, tel. 61-09

R-17-134-927

**DO WYNAJĘCIA
LOKAL**

na działalność handlową
lub usługową.

Łowicz, tel. 65-01 po 18.00

Zatrudnię szwaczki

do szycia konfekcji z dzianin
(wysokie zarobki!)

Wiadomość: Głowno, tel. 193-013

R-17-101-908

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ:

BLACHY DACHÓWKOWE VERHO

systemu

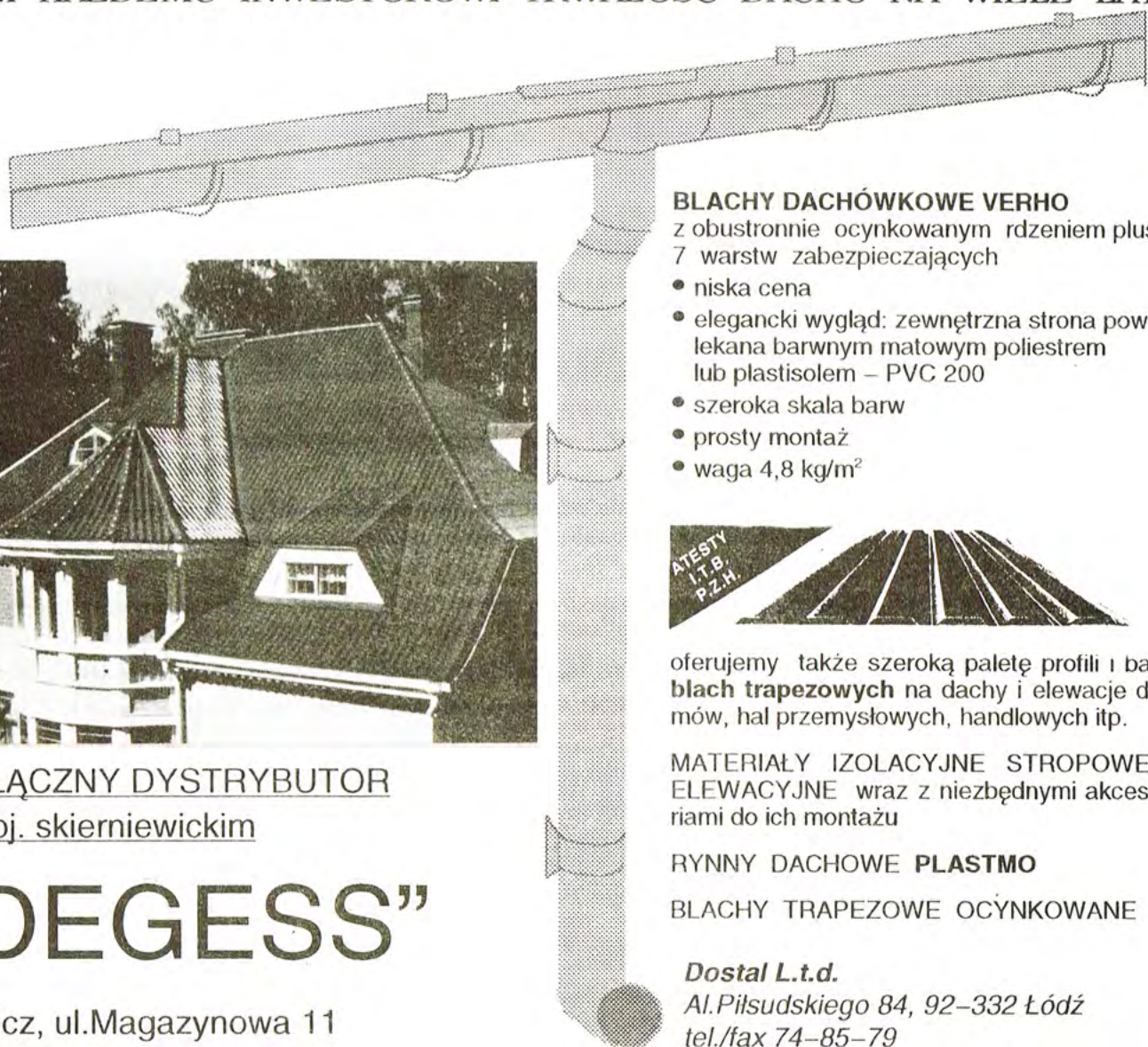
REKOMENDOWANE ATESTAMI I.T.B. i P.Z.H. * NA KAŻDY DACH NOWY I REMONTOWANY * TYLKO POLIESTROWA POWŁOKA BLACH VERHO ZAPEWNI KAŻDEMU INWESTOROWI TRWAŁOŚĆ DACHU NA WIELE LAT



WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR
w woj. skierniewickim

„DEGESS”

Łowicz, ul. Magazynowa 11
tel/fax. 32-76



BLACHY DACHÓWKOWE VERHO

z obustronnie ocynkowanym rdzeniem plus 7 warstw zabezpieczających

- niska cena
- elegancki wygląd: zewnętrzna strona powłokana barwnym matowym poliestrem lub plastisolem – PVC 200
- szeroka skala barw
- prosty montaż
- waga 4,8 kg/m²



oferujemy także szeroką paletę profili i barw **blach trapezowych** na dachy i elewacje domów, hal przemysłowych, handlowych itp.

MATERIAŁY IZOLACYJNE STROPOWE I ELEWACYJNE wraz z niezbędnymi akcesoriami do ich montażu

RYNNY DACHOWE **PLASTMO**

BLACHY TRAPEZOWE OCYNKOWANE

Dostal L.t.d.

Al. Piłsudskiego 84, 92-332 Łódź
tel./fax 74-85-79

Przedstawiciel Producenta w Polsce



JUŻ SĄ!

Pierwsze domki na osiedlu Polcandexu w Łowiczu

W najbliższych tygodniach pierwszych sześciu naszych klientów otrzyma klucze do swych domków. Domki już stoją, trwają w nich prace wykończeniowe – a przecież przed rokiem w tym miejscu nie było nic. Za rok klucze możesz odbierać i TY!

Domek z Polcandexu to nie luksus, to oferta wcale nie dla bogaczy, gdyż, po pierwsze: domki są nieduże (75–100 m²); po drugie: cena 1 m² umiarkowana (6,5 mln zł/m² – tyle co w blokach); po trzecie: istnieje możliwość skorzystania z rozłożonego na wiele lat kredytu; po czwarte: cena domku obejmuje również cenę działki umożliwiającą założenie małego ogródka. Dodatkowo oferujemy możliwość oddania domu w stanie surowym, co uczyni go jeszcze tańszym. Jeśli zaś zrezygnujesz z kredytu, to domek postawimy dla Ciebie w cenie 6 mln zł/m².

Nasze domki to oferta:

- **dla ciężko pracujących** (i dlatego nie mających czasu na prowadzenie budowy systemem gospodarczym); kupując od nas dom masz z głowy wszelkie udręki samodzielnego budowania nie tracąc przyjemności dokonywania na bieżąco, w trakcie budowy, indywidualnych poprawek, zmian i ulepszeń.
- **dla kochających swe dzieci** (i dysponujących pewnym groszem); czyż może być lepszy prezent ślubny dla córki czy syna niż mały, ale za to własny dom?
- **dla lubiących wygodę**: domki mają doprowadzoną wodę, kanalizację sanitarną i ogrzewanie z pobliskiej miejskiej kotłowni;
- **dla lubiących ciepło**: budowane w technologii THERMOMUR domki zapewnią Tobie ciepło w domu nawet w najbardziej trzaskające mrozy
- **dla czułych na estetykę**: jeśli nie wierzysz to przyjdź na ulicę Zieloną i sam zobacz: nasze domki są po prostu ładne
- **dla myślących ekologicznie**: wewnętrzne tynki ze stosowanych powszechnie na Zachodzie płyt gipsowo-kartonowych zapewnią Ci nie tylko niezrównaną gładkość powierzchni ścian, ale i zdrowe powietrze
- **dla wiernych tradycji**: jeśli jesteś wierny zwykłym tynkom, nic nie stoi na przeszkodzie, byśmy i takie w Twoim domu położyli
- **dla spieszących się**: to nie przewidzenie: klucze odbierzesz w 10 miesięcy od zawarcia z nami umowy.

Jeśli więc sądzisz, że nasza oferta jest ofertą dla Ciebie, jeśli chcesz się więcej na jej temat dowiedzieć – zapraszamy Cię, przyjdź do nas: POLCANDEX, Spółka z udziałem kapitału zagranicznego, Łowicz, ul. Mostowa 28, tel. 62-17.



ZESPÓŁ USŁUG PROJEKTOWYCH

99-400 Łowicz, ul. Starościńska 2, tel. 50-76

Oferuje:

PROJEKTY TYPOWE I INDYWIDUALNE W PEŁNYM ZAKRESIE, RÓWNIEŻ W BUDOWNICTWIE WIEJSKIM

Ponadto wykonujemy:

- ✍ ekspertyzy budowlane i opinie techniczne
- ✍ inwentaryzacje architektoniczno-budowlane
- ✍ nadzory inżynierskie,
- ✍ analizy kosztowe robót i obiektów budowlanych,
- ✍ kosztorysy budowlane
- ✍ wycenę nieruchomości,
- ✍ anżacje wnętrz,
- ✍ tłumaczenie tekstów technicznych,
- ✍ fachowe doradztwo w zakresie stosowania nowoczesnych materiałów budowlanych, pomoc w doborze wykonawcy robót

R-17-109-216

„8” HURTOWNIA ART. ELEKTRYCZNYCH

Łowicz, ul. Zamkowa 16

oferuje:

- kable i przewody
- złącza kablowe, szafy sterownicze, rozdzielnie
- bezpieczniki, osprzęt elektroinstalacyjny
- rurki instalacyjne, wyłączniki i styczniki
- oprawy oświetleniowe przemysłowe
- źródła światła, inne artykuły elektryczne

ZAPRASZAMY

- przyjmujemy zamówienia zakładów pracy i osób prywatnych
- udzielamy fachowych porad
- gwarantujemy konkurencyjne ceny

R-17-96-903

stylowe meble gdańskie

w sprzedaży gotówkowej i ratalnej

Zapraszamy codziennie w godz. 10⁰⁰ - 17⁰⁰, soboty w godz. 10⁰⁰ - 14⁰⁰.

Łowicz, ul. 3 Maja 6

R-17-99-906

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH przy MAZOWIECKIEJ WYŻSZEJ SZKOLE HUMANISTYCZNO-PEDAGOGICZNEJ w Łowiczu

uprzejmie zaprasza na kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego dla początkujących, średniozaawansowanych i zaawansowanych.

- Ceny konkurencyjne.
- Ofertę kierujemy do młodzieży i dorosłych.
- Zebranie informacyjne dla wszystkich zainteresowanych odbędzie się 8 września b.r. (czwartek) o godz. 17.00 (Rektorat, sala nr 4).

R-17-95-902

ZATRUDNIĘ DZIEWIARZY i MECHANIKA na maszyny typu ANGE

Zapewniam mieszkanie, dobre wynagrodzenie, godziny pracy do uzgodnienia.

Milanówek k/Warszawy (bezpośrednie połączenie pociągiem) ul. Szkolna 44, tel. (kier. 82) 58-39-78

R-17-87-898

MECHANIKA POJAZDOWA

Łowicz, ul. Bortnowskiego 13 (dojazd od szkoły nr 3)

nowo otwarty zakład
SOLIDNE NAPRAWY
KONKURENCYJNE CENY

R-17-93-900

Zatrudnię sprzedawcę art. elektrycznych. Wiadomość: „8” Hurtownia Art. Elektrycznych. Łowicz, ul. Zamkowa 16.

Sprzedam regały i ladę sklepową (kolor biały). Łowicz, tel. 63-59 po 19.00.

Grys biały, betoniarka 400, heblarka wieloczynnościowa - sprzedam. Wiadomość: Łódź, tel. 72-88-30.

Tanio sprzedam budynek mieszkalny, gospodarczy, działkę. Łyszkowice, ul. Sportowa 4. Wiadomość: Zawady 51

Poszukuję M-1 lub M-2. Łowicz, telefon. 28-02

Sprzedam wózek inwalidzki trójkołowy. Łowicz, Kaliska 42 m1

Sprzedam Renault 5TL po wypadku rok 1981. Biernacki, Jackowice 42.

Korepetycje z języka angielskiego i historii. Beata Góra, ul. Środkowa 6 (Górki)

UWAGA!

Następny numer N.L. 9 września
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 3 września
ekspresowo do poniedziałku 5 września
BIURO OGŁOSZEN N.L.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl.III
czynne: 12.00-18.00

Zakład Wielobranżowy „POLIGRAFIA”

99-400 Łowicz ul. Zachodnia 18 tel./fax 66-92

AUTORYZOWANY DEALER FIRM:

RICOH  **PPI-ETC**



Oferuje:

*** FAXY ***

*** KSEROKOPIARKI ***

*** DRUKARKO-KOPIARKI ***

*** MASZYNY DO PISANIA ***

*** MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE ***

serwis gwarancyjny i pogwarancyjny urządzeń firmy RICOH

*Dla szkół na zakupione kserokopiarki udzielamy 5% rabatu
oraz przez okres 1 roku wykonujemy bezpłatnie konserwacje*

*** komputery * drukarki laserowe, atramentowe, igłowe ***

*** oprogramowanie komputerowe * skanery * plotery ***

*** dyski wymienne SyQuesty, Cd-rom * naświetlarki ***

*** materiały eksploatacyjne: papier polimeryzowany,
kalka i folia do drukarek laserowych ***

Nasza drukarnia wykona dla Państwa:

*** etykiety cięte i wykrawane * foldery * kalendarze ***

*** reklamówki * wizytówki * papiery firmowe ***

*** zaproszenia * akcydensy * teczki reklamowe ***

***U nas również przygotowanie
do druku jedno- i wielokolorowego
oraz sztancowanie do formatu A2***

Sprzedam wózek widłowy – spalinowy RAK, zbiorniki na cement 2C-60, 2C-45. Łowicz, tel.23-40, 20-25.

Korepetycje z języka angielskiego. Łowicz, ul.Słowackiego 26.

Kupię używaną polską pralkę automatyczną do remontu. Łowicz, tel.37-13.

Sprzedam Żuka (rok 1972). Niedźwiada 18.

Absolwent Kolegium udziela korepetycji z języka angielskiego. Łowicz, tel.50-05.

Sprzedam FSO-1500, 90 r. Łowicz, Kostka 16A/26.

Unit stomatologiczny sprzedam – gwarancja 12 miesięcy. Kutno, tel.221-19.

Kupię działkę budowlaną około 800 m². Łowicz, tel. grzecznościowy 31-11 po 17.00.

Sprzedam drzwi garażowe drewniane 2,35 x 2,10. Łowicz, tel.22-65 po 18.00.

Zamienię lokatorskie M-3 (50 m², cegła) na lokatorskie M-4 (około 60 m²). Łowicz, tel.26-21 po 17.00.

Sprzedam brodzik metalowy różowy nowy. Łowicz, os.Dąbrowskiego 16/26.

**Przedstawiciel Handlowy
firmy**

TERRAZYT

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103, tel/fax 36-73

POLECA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI:

- stolarkę PCV okienną i drzwiową oraz witryny w austriackim systemie PANO-RAMA i niemieckim KBE w różnych kolorach (okucia ROTO)
- stolarkę okienną i drzwiową z aluminium
- tynki szlachetne TERRAZYT
- płytki elewacyjne w różnych kolorach
- dachówki bitumiczne

**NASZE CENY
SĄ NAJNIŻSZE W POLSCE!**

*Zapraszamy
od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00
R-17-118-920*



Licencja **Biurow Podróży**
Alija Chojecka
Licencja ORBIS

Łowicz, Rynek Kościuszki 12
tel./fax 68-80, tel.67-29,
ttx 886448

**W dniach 23.09.94 – 1.10.94
organizujemy autokarową
pielgrzymkę do Rzymu
z bogatym programem
turystycznym**

**na trasie Łowicz – Wenecja – Padwa –
Rzym (5) – Monte Cassino – Pompea –
Asyż – San Marino – Wiedeń – Bratysława
(1) – Częstochowa – Łowicz**

- Zakwaterowanie w hotelach.
- Wyżywienie: śniadanie i obiadokolacje.
- Opiekę duchową sprawować będzie kapłan z Katedry Łowickiej.
- Istnieje możliwość zapłaty bez żyran-tów nawet w 36 ratach.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
R-17-124-923

Straty łowiczian w powstaniu warszawskim

Pięćdziesiąta rocznica powstania warszawskiego skłania do przypomnienia także strat w ludziach ze strony różnych środowisk, które zasiliły z różnych przyczyn stolicę. Jeżeli chodzi o Łowicz, to jesteśmy przynajmniej w tej szczęśliwej sytuacji, że możemy przedstawić osoby, które były wychowankami takich szkół jak Łowicka Szkoła Realna jeszcze z okresu niewoli, także z gimnazjów-liceów im. J.U.Niemcewicza (żeńskie) i ks. J.Poniatowskiego (męskiego) z okresu II Rzeczypospolitej.

Wśród nich możliwe jest także wydzielenie trzech grup w poszczególnych kategoriach. Pierwsza to poległ w walce. Drugą tworzą skazani wraz z ludnością cywilną na bytowanie obok walczących i nierzadko z nimi współdziałający. Trzecią i ostatnią stanowią ci, którzy już po upadku powstania deportowani byli do Niemiec i tam ginęli.

W ogniu walki

Łowicka Szkoła Realna
Tadeusz Ozimek, ur. 1895 w Pilaszkowie, syn nauczyciela, kapitan 30 p.p. Strzelców Kaniowskich formowanego w Łowiczu.

Gimnazja i licea (1915-1939)
Stefania Gromkiewiczówna, w 1938/39 r. uczennica kl. III gimnazjum, łączniczka IV Rejonu AK – Śródmieście.

Maria Lewestamówna, ur. 1924 r., córka kapitana 10 p.p. w Łowiczu, poległa spiesząc na zbiórkę swego oddziału.

Stanisława Tokarzewska, matura 1938 r., studentka medycyny na tajnym Uniwersytecie Warszawskim, łączniczka i sanitariuszka, poległa na ul. Marszałkowskiej.

Franciszek Tadeusz Burzyński, ur. 1914 r. w Chruslinie, s. Mateusza, rolnika, matura 1933 r., ksiądz, magister teologii, poległ na początku powstania niosąc pomoc rannym.

Antoni Józef Krupiński, ur. 1912 w Boczach, s. Pawła, rolnika, matura 1933, ksiądz, rozstrzelany 13.08.1944 w ostatniej egzekucji więźniów Pawiaka.

Aleksander Michałak, ur. 1903, s. Wojciecha, podoficera zawodowego, uczestnik wojny 1920 r., ukończył 6 kl. gimnazjum, podoficera zawodowy 30 p.p., obrońca stolicy w 1939 r., poległ 30.08. przebijając się do Puszczy Kampinoskiej.

Antoni Rosul vel Rosół, ur. 1921 r., syn pracownika pocztowego, ukończył 4

klasy gimnazjum, uzupełnił wykształcenie, studiował na tajnej Politechnice Warszawskiej, poległ 9.08.

Czesław Skura, ur. 1907 r., s. Bolesława, ogrodnika, ukończył 6 klas gimnazjum, prowizor aptekarski, pracował w Łowiczu i Warszawie, gdzie prowadził podczas okupacji punkt pocztowy komórki Komendy Głównej AK podejmującej zrzuć lotnicze z Anglii. Po nawiązaniu z nim kontaktu przez Tadeusza Gumińskiego współpracował z obw. biłgorajskim AK dostarczając prasę, materiały opatrunkowe, leki i świadcząc różne usługi. Po wybuchu powstania z-ca dowódcy plutonu „Konrada” na Woli; ranny, zamordowany w szpitalu. Pozostawił żonę z czworgiem nieletnich dzieci (najmłodsze ur. 1944).

Wojciech Stanisławski, ur. 1902 w Łowiczu, s. Stanisława, lekarza, burmistrza miasta 1919-1924, ukończył 7 klas gimnazjum, urzędnik, uczestnik obrony stolicy w 1939 r., poległ w bliżej nieznanym okolicznościach.

dok. na str. 11

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Operetka w Łowiczu

Dzisiaj w teatrze „Eos” odbędzie się przedstawienie ostatniej nowości warszawskiej „Dolly” z udziałem artystów teatru „Nowości” w Warszawie na czele z pp. Relewicz-Ziembińską, Kidawską, Chojranem, Wolińskim i Wianuszkiewiczem wraz z czterema tancerkami pod Dyrekcją p. Zdzisława Górzyńskiego, początek o godz. 8.30.

Nadużywanie firmy.

Jakiś osobnik ogłosił szumnie Wielką Zabawę w Arkadii na czele warszawskiego Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych R.P. z wielu atrakcjami, między innymi: wysłgi w workach z przeszkodami, zabawa dla dzieci, sprzedaż pudełek z niespodziankami, poczta francuska, zabawa kwiatowa, monologi, deklamacje i wiele innych.

Rezultatem tego zaś była orkestra i tańce na trawie, oraz bufet z obfitością spirytusu i wielką liczbą pijanych. Osoby z inteligencji, które wypadkiem tam zabłądziły dziwiły się tylko bezczelności organizatorów. Łowicz ma na przyszłość naukę aby nie popierać nieznanym osobnikom. Posiadamy na miejscu Okręgowy Związek Inwalidów, do kogo się zwrócić, tu zaś oprócz szumnego tytułu, organizatorowie byli nieznanymi i na próżno staraliśmy się ich odszukać, a nawet jak nam doniesiono, jedna z firm tutejszych, której nadużyto zaufania – czyni poszukiwania organizatorów.

Nowa ofiara Bzury.

W środę 13 b.m. w godzinach popołudniowych utopił się około Naja uczeń gimnazjum Siński. Z burzeniem konstatujemy, iż w ciągu lata pada 4 ofiary w tymże samym miejscu.

Pomimo, że Magistrat wyznaczył miejsce do kąpiel i ogłosił, gdzie nie wolno się kąpać, jacyś złoćcy powywracali słupy i tablice. Nic więc dziwnego, że tak częste są wypadki. Trzeba jednak zżemu zarządzić i jeżeli byłoby to możliwe – postawić posterunek rzeczny.

cz. II.

Na odsiecz powstańczej Warszawie

BITWA W LASACH CHLEBOWSKICH

Kazimierz Foks ukończył przed wojną łowickie Seminarium Nauczycielskie im. Józefa Piłsudskiego, a następnie pracował jako nauczyciel w Stępcowie. Jako oficer rezerwy brał udział w kampanii wrześniowej. Następnie ukrywał się w Kalenicach u rodziców, gdyż za niestawienie się do obozu jenieckiego groziła mu kara śmierci. W konspiracji wojskowej uczestniczył od 1940 r., zajmując się również tajnym nauczaniem.

Niemcy zaniepokojeni działaniami partyzantów na tyłach frontu (w Skiernicach stacjonowało dowództwo 9 armii), zarządzili oczyszczanie lasów na północ od Lipiec. Po południu 15 sierpnia w Pływie i Lipcach z dwóch pociągów wyładowały się dwa bataliony SS. Od strony Łowicza (z Kompiny) w rejon Pszczonowa – Chlebowa przyjechał samochodami batalion piechoty. Ze Skierniewicz kłusowała ponadto sotnia kozaków – wasowców.

15 sierpnia OP „Maszynisty” skoncentrował się w lesie Kraszewka koło Chlebowa. Wieczorem tego samego dnia łącznik z Obwodu przyniósł do oddziału rozkaz o rozwiązaniu koncentracji oraz wiadomość o szykującej się łada moment obławie. Poleciał również natychmiastowe przejście części oddziału w Lasy Głowieńskie, ponieważ trudno już było w warunkach okrajania rozpraszać ludzi na własną rękę.

„Sierp” po radzie z „Maszynistą” postanowił pozostać na miejscu, w młodniku dębowym koło Chlebowa. Liczył, że Niemcy nie wejdą do lasu tylko przejdą leśnymi drogami. Na nie szczęście nie wykorzystano szansy wolnego jeszcze przejścia w kierunku

Bobrowej i stamtąd dalej w kierunku Główna lub Nadolnej. Taka możliwość istniała jeszcze przez parę godzin, gdyż tamtędy przedostał się i odjechał łącznik. Do wieczora oddziału niemieckie otoczyły wszystkie lasy.

Od świtu 16 sierpnia Niemcy rozpoczęli przeczesywanie lasów. Oddział partyzancki znalazł się w zupełnym okrążeniu. Duże siły Wehrmachtu i SS weszły jednak w las rzadką tyralerą, podchodząc na odległość 20-25 m od stanowisk żołnierzy „Maszynisty”, którzy odpowiedzieli ogniem. Zaskoczeni hitlerowcy ponieśli znaczne straty. Szybko jednak opanowali sytuację, zalegli w terenie i otworzyli huraganowy ogień.

Rozpoczęła się nierówna, bezpartońska walka słabo uzbrojonego, ale silnego duchem oddziału liczącego około 50 ludzi z dobrze uzbrojonym i zaprawionym w walkach 1000-osobowym oddziałem hitlerowskim. Chwilami nawały ogniowe były tak gwałtowne i silne, że partyzanci nie mogli unieść głów. Ziemia kurzyła się od pocisków. Zaczęło brakować amunicji do broni maszynowej (rkm. „Bren” i zrzućwocze angielskich pm. „Sten”). Dokuczał nieznosny upał i brak wody do ugасzenia pragnienia.

W pewnym momencie bitwy, gdy zauważono, że na tyły naciera nowy nieprzyjaciel, część oddziału zwróciła się przeciw niemu, by go powstrzymać. Był to moment rozdzielenia się oddziału.

„Sierp” widząc, że w Bobrowej są Niemcy, postanowił przebić się z częścią oddziału w kierunku Chlebowa, by przedostać się do drugiego pasma lasów w okolicach Lipiec. Jednak rzadki na brzegu las i zaryglowane ogniem otwarte pole udaremniło ten zamiar i grupa

ta została rozbita. Jedni zginęli na miejscu, inni dostali się do niewoli, wśród nich ranny w głowę „Sierp”.

Natomiast „Maszynista” wraz z częścią oddziału korzystając z chwilowego wstrzymania ognia przebił się i wyszedł z okrążenia bez strat w kierunku na Kalenice i Bobrową.

Ogień przycichł – walka skończyła się.

Wziętych do niewoli hitlerowcy sprawdzili do Chlebowa do zagrody rodziny Bombów, gdzie mieściło się niemieckie dowództwo i tam rozpoczęli przesłuchania. Partyzanci zgodnie twierdzili, że nie znają Bombów, ani żadnego z mieszkańców Chlebowa. Nikt też z mieszkańców nie przyznał się do znajomości z jeńcami.

Pojmani partyzanci byli powiązani drutem, musieli leżeć twarzami do ziemi. „Sierp” ze związanymi do tyłu rękami przywiązany był do koła młockarni. Koło co chwila podciągał jeden z Niemców, a drugi bił rannego. Jednak, gdy żołdak bijący „Sierpa” odszedł, ten drugi najpierw opuścił nieco koło, a później – rozjeźrawszy się – odwiązał jeńca, każąc mu „kłaść się jak inni”. Mówił zresztą po polsku.

„Maszynista” po walce, gdy hitlerowcy wyszli z lasu, wrócił ze swą grupą na pole walki, by spenetrować teren i odszukać zaginionych. Znalazł dwóch rannych partyzantów, których po prowizorycznym opatrunku przewieziono do Główna. Tam przyjął ich potajemnie do szpitala i wyleczył dr Jerzy Stanisławski, syn Stanisława.

(c.d.n.)

Dobiesław Jędrzejczyk

Jest ich niewielu, nam udało się odnaleźć ich tylko troje: aktualnych mieszkańców Łowicza, którzy przeżyli Powstanie Warszawskie. Mimo upływu pięćdziesięciu lat pozostaje ono dla nich wspomnieniem szczególnym, czasem szczególnie bolesnym.

Z Targówka do Łowicza, przez Wisłę, Puszcze Kampinoską i z węgierskim błogosławieństwem

Wacław Jakubiak, żołnierz Armii Krajowej. W Łowiczu spotkać go można przy ul. Przechodniej 5, w jednej z trzech kamienic wybudowanych jeszcze przez jego ojca, Feliksa, ochotnika w wojnie 1920 roku, prezesa istniejącego przed 1939 rokiem w Łowiczu „Związku Byłych Ochotników Armii Polskiej”. W chwili wybuchu wojny gimnazjalista, w konspirację zaangażował się jeszcze w Łowiczu. Ostrzeżony przez kilka osób, że interesują się nim żandarmi, został w 1941 roku umieszczony przez rodziców u ich znajomych na warszawskiej Pradze, w domu przy ulicy Targowej 36. Pracując tam dotwał do wybuchu powstania. Był łącznikiem w sztabie obwodu praskiego AK na Kępczej. Był nim krótko, tak krótko

jak krótko trwało, zduszone w zarodku, powstanie na Pradze. Po rozkazie rozproszenia oddziałów wydany przez płk. Antoniego Żurawskiego, przez kilka tygodni ukrywał się wraz z innymi na dalekich przedmieściach Pragi, by w końcu, 13 września 1944, korzystając z zamieszania dokonanego przez odbywający się właśnie aliancki zrzut broni dla walczącej Warszawy, przedostać się na lewy brzeg Wisły nieopodal Jabłonnej, po prowizorycznym moście wybudowanym dla wycofującej się niemieckiej piechoty. Pamięta do dziś, jak wartownik pilnujący mostu porzucił posterunek, widząc opadający niedaleko zasobnik na spadochronie. Pamięta też radosny okrzyk *Schokolade, Schokolade!*, jaki

wyrwał się z ust Niemca gdy zobaczył co oprócz broni, amunicji i lekarstw, zawierał aliancki pojemnik.

Przekroczywszy Wisłę „wsiąkł” szybko wraz z innymi w lasy Puszczy Kampinoskiej, nawiązał kontakt z tamtejszym zgrupowaniem AK i został przyjęty do oddziału stacjonującego w nieistniejącej już dziś wsi Brzozówka. Brał udział w walkach tego zgrupowania z Niemcami i wlasowcami. Rozbicie pod Baranowem i Jaktorowem wycofującego się po 27 września w stronę Gór Świętokrzyskich zgrupowania przeżył dzięki żołnierzom oddziałów węgierskich, którzy przepuścili go poza linię kotła.

Wyszedłszy z okrążenia, dotarł pieszo do Radziwiłłowa, potem parowozem do Skierniewic i dalej już legalnie, za biletom, do Łowicza. *Byłem tak brudny, zarośnięty i chudy, że przechodzący obok na ulicy znajomi nie poznawali mnie* – wspomina. Zamieszkał ponownie u rodziców, w nieistniejącym już domu na Przechodniej 12. Skończył szkołę średnią, potem łódzką filię Szkoły Głównej Handlowej, pracował trochę w Łodzi, potem szereg lat w Warszawie. Teraz jest na emeryturze. *Pilnuję tego, co zostało po rodzicach* – mówi. Sprawia wrażenie człowieka, który do dziś nie uwierzył, że komuna się skończyła na dobre, i że już nigdy żaden tajny policjant nie będzie go wypytywał o jego AK-owską przeszłość.

na Górczewską. Pod który numer? Pani Daniela już dziś nie pamięta: *daty, numery, wyleciały mi już z głowy*. Mama utrzymywała siebie i córkę z handlu, trochę też szyla. Syna utrzymywać nie musiała: poszedł „do lasu”.

1 sierpnia 1944 roku wieczorem, zaledwie kilka godzin po wybuchu powstania, Niemcy, którzy ani na moment nie stracili panowania nad Górczewską podpaliłi wszystkie okoliczne zabudowania, w większości typowe podmiejskie, niskie, drewniane domki. *Mieszkaliśmy na pierwszym piętrze, pamiętam jak przez okna wyrzucałam pościel, poduszki, bo nam się wydawało, że zaraz wszystko tu się będzie paliło*. Ich budynek, murowany, ocalał jednak, pościel po jakimś czasie 14-letnia wtedy Daniela wносиła z powrotem na górę. Już jednak następnego dnia na dobre zeszyły obie na dół, gdzie było bezpieczniej. *Tam przez kilka dni siedzieliśmy, tylko kobiety i dzieci, mężczyźni nie było*. Było jeszcze conieco do jedzenia, ale już nic nie gotowałyśmy. Niemcy do środka nie wchodzili.

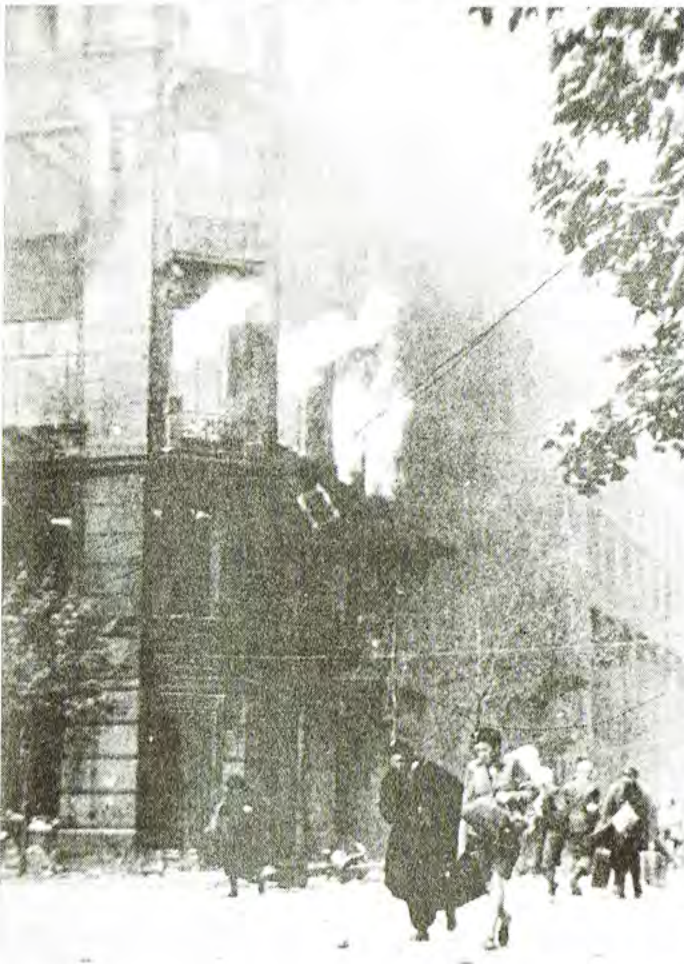
Trwało to trzy, może cztery dni. W końcu drzwi otwały się nagle i dało się słyszeć głośnie RAUS! Nie, nie rozstrzeliwali. Musiał to być najdalej 4 sierpnia, gdyż oddziały SS-Gruppenfuhrera Reindefartha, które 5 sierpnia po przybyciu z Poznania, rozpoczęły rzeź cywilnej ludności Woli, najwidoczniej jeszcze nie dojechały. Kazano im

wszystkim uformować kolumnę i popędzono na zachód. Pierwszą noc tułaczki spędziły w jakimś baraku, tak zatłoczonym, że nogi nie było gdzie postawić, drugą pod gołym niebem. To była straszna noc: wycie samolotów krążących po niebie, rozświetlonym lunami, wybuchami i światłem reflektorów, czyniącym ją chwilami białą jak dzień. *To był ogromny strach, myślałam, że to już koniec*. Jeszcze przez kilka lat po wojnie gdy przelatywał nade mną samolot, to trzęsłam się ze strachu.

Ich przeznaczeniem miał być obóz w Pruszkowie, przeznaczenia tego jednak uniknęły. W Piastowie wypędzeni szli szeroką ławą, wzdłuż szpalery miejskowej,

Pozostał mi wielki strach

Daniela Morka, dziś **Wiśniewska**, nie jest Łowiczanką z urodzenia. Przed wojną jej rodzice mieszkali w Wyszku nad Bugiem. Ojciec zmarł, gdy Daniela miała 4 lata. Gdy miała lat 9 wybuchła wojna. Kampania wrześniowa oznaczała dla Wyszku niemal całkowitą zagładę, dom mamy został zupełnie zburzony. Przenieśli się więc najpierw do kuzynki na Jelonek, nie wchodzące jeszcze wówczas w obręb granic administracyjnych Warszawy, a potem na Wolę,



współczującej ludności. W ten szpaler, pod nieuwagą wachmana, wtopiły się Daniela z jej mamą. Przez mniej więcej miesiąc ukrywały się w pomieszczeniu pod schodami u pewnej rodziny. Daniela pamięta tylko tyle, że ojciec tej rodziny trudnił się wytwarzaniem dętych instrumentów muzycznych. Młoda dziewczyna jeszcze kilkakrotnie niemal cudem unikała wywiezienia do obozu koncentracyjnego, gdy łapaną podczas obław urządzanych na zbiegłych warszawiaków, ratowała legitymacja dopiero co ukończonej Szkoły Powszechnej; adres na legitymacji był jeszcze z Jelonek, nie z Warszawy.

Do Łowicza trafiły pod sam koniec 1944 roku, gdy zrobiło się już zimno. Nie miały ani butów ani ubrań, a w Łowiczu, przy Zduńskiej 34, w kamienicy państwa Kwaczyńskich, mieszkała siostra mamy, Stanisława Kamrowska, wdowa po chorążym 10 Pułku Piechoty, zmarłym w 1940 roku. U cioci tej spotkali się z drugą siostrą mamy, jej mężem i córką, także uchodźcami z Warszawy. *To jest nie do pomyślenia, jak tu w Łowiczu dobrze ludziom było. Sklepy otwarte, przechodnie spacerują... Nam, z Warszawy wydawało się, że to jak w niebie.*

Wspomniana druga ciocia z mężem wrócili jednak do Warszawy, one nie miały do czego wracać: z domu na Górczewskiej nie zostało nic, z domu w Wyszakowie też nic. *Od zera zaczynać musiałyśmy w 1940 roku, od zera ponownie w 1945. Los chciał by ten trzeci już start wypadł w Łowiczu.*

Dzisiaj pani Daniela Wiśniewska,

już emerytka, mieszka w spółdzielczym bloku na ulicy Ciemnej. *Mnie z okresu okupacji pozostał wielki strach, a za każdym razem, gdy w telewizji mówią coś o Powstaniu, to ja płaczę...*

To już nie jest moja Warszawa

Urodziła się w Porębie koło Zawiercia w roku 1906, mieszka teraz w ciasnej i ciemnej oficynie w jednym z długich podwórek ciągnących się od Rynku Kościuszki do Alei Sienkiewicza. Ale najpiękniejsze lata swego życia **Michalina Kapusta** związała z Warszawą, do której zjechała w 1926 roku *jeszcze jako panienska*. Zatrudniła się w kasynie oficerskim, potem gdy wyszła za mąż nie musiała już pracować. Mąż, Księżak, pracował w Warszawie najpierw jako stolarz, potem w fabryce parowozów na Kolejowej.

Wybuch powstania zastał ich mieszkających na ul. Siewierskiej na Ochocie, tuż obok głównej arterii tej dzielnicy, Grójeckiej. *Panowie z domu chcieli iść do powstania, mojemu mężowi zabroniłam: Ja ciebie nie puszcza, ty masz dzieci.* Mieli ich wtedy już dwójkę. Został, nie poszedł. Około tygodnia kryli się przed pociskami: ona z dziećmi w piwnicy, on na parterze. Po tygodniu wyprowadzono ich na „zieleniak” na Opaczewskiej. *To byli Ukraińcy, Niemców w ogóle dwóch przez cały czas powstania widziałam. Nie rozstrzelali, nawet dość spokojnie się zachowywali,*

czasami tylko którąś gwałcili... I rabowali, zabrali mi zegarek, kolczyki i pieniądze.

„Zieleniak” był koszmarem: *z początku każdy miał jeszcze coś do jedzenia ze sobą, potem tego zaczęło brakować. Nie było też wody, a niektóre kobiety dzieci rodziły, wprost na ziemi. Okropny widok.*

Potem był Pruszków i wywóz do obozu pracy we Frankfurcie nad Odrą. Mieli szczęście, wywieziono ich razem. Szczęściu dopomógł jej tupet: gdy w Pruszkowie już, już ładowano jej męża na transport do kaceru, wepchnęła się przed żandarmą i zasłoniła męża. Pchnięta kolbą padła na ziemię i zakłępa płynną, znaną jej ze śląskiego pogranicza niemczyzną: *Du verfluchter Mensch. Niemiec zdębiał, Bist du*

Oberschlesier? – zapytał i... puścił męża.

We Frankfurcie Michalina Kapusta pracowała w wielkiej fabryce zbrojeniowej, pracę miała lekką, w czym dopomogła znowu znajomość języka. Wrócili do Polski pieszo po wejściu Rosjan. *W Warszawie byłam od razu na początku dwa razy, popatrzyłam: to nie jest już moja Warszawa, ja bym już tutaj żyć nie mogła.* Zajechali więc razem do Łowicza, zatrzymali się w mieszkaniu, które im odstąpiła mieszkająca tu siostra męża. W tym samym, w którym mieszka do dziś. Wrosła w to miasto o tyle łatwiej, że znała je już nieco z okupacyjnych wypraw po kaszankę, rąbankę i ziemniaki na łowicką wieś. *Częstowano mnie wtedy śniadaniem, nie zaznałam w Łowiczu żadnej przykrości.*

Wojciech Waliński



V klasa Szkoły Powszechnej na ul. Wolskiej w Warszawie, rok 1942. Piąta od lewej w górnym rzędzie Daniela Morka.

dok. ze str. 9

Straty łowiczian w powstaniu warszawskim

Wśród ludności cywilnej

Łowicka Szkoła Realna

Stanisław Kowalski, ur. 1897 r., syn nauczyciela w Łowiczu, członek Polskiej Organizacji Wojskowej (1916–18), uczestnik wojny 1920 r., kampanii wrześniowej 1939 r., urzędnik Ministerstwa Spraw Wojskowych, rozstrzelany. Jedyna córka, lat 13 poległa jako łączniczka.

Jan Szulc, ur. 1895, s. Hermana, nauczyciela Łowickiej Szkoły Realnej, mgr praw, zginął od wybuchu bomby na Żoliborzu wraz z żoną i 7-letnią córką.

Gimnazja i licea

Anna z Hejmanowskich Stawiczyńska, ur. 1911, c. Leopolda, technika gorzelnego, matura 1929, nauczycielka szkoły powszechnej w Warszawie, zginęła 25.09. w drodze po wodę dla swoich dzieci (ur. XI.1943r.)

Zenobia Szewczykówna, matura 1936, studentka romanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, zamordowana wraz z matką na początku powstania na Woli.

Janina Ślęczkowska, ur. 1905 r., c. Juliana, mistrza szewskiego–kupca w

Łowiczu, ukończyła 6 klas gimnazjum, zakonnica (szarytka), pracowała w szpitalu im. Dzieciątka Jezus, zginęła w pierwszym dniu powstania poza obrębem miejsca pracy.

Antoni Cyrułowski, ur. 1912 r., s. Jana, matura 1930 r., student Wydziału Przyrodniczo–Matematycznego UW, okoliczności śmierci nieznane.

Stefan Kuliński, ur. 1910 r., syn... rolnika i Reginy, miał ukończyć studia prawnicze, brak okoliczności śmierci.

Po powstaniu w obozach niemieckich

Łowicka Szkoła Realna

Wacław Gątkiewicz, ur. 1890, kapitan służby geograficznej, wywieziony do obozu we Flossenbrügu, zmarł w listopadzie 1944 r.

Eugeniusz Feliks Zarębski, ur. 1896 r., inż. architekt, zmarł 4.02.1945 r. w obozie koncentracyjnym w Flossenbrügu–Leitmeritz.

Gimnazja i licea (1915–1939)

Stefania z Wierzbickich Błażejewska, ur. 1909 r., c. Wiktora, leśnika, matura

1929 r., absolwentka szkoły położniczo–pielęgniarskiej, wywieziona do obozu zagłady w Oświęcimiu–Brzezince, następnie w Ravensbrück, gdzie zmarła XII.1944 r. Jej mąż natomiast zmarł w obozie pracy w Stuttgarcie.

Adam Eugeniusz Engel, ur. 1899 r. w Błędowie, s. Rajnolda, nauczyciela, matura 1919 r., ukończył Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie, wywieziony 21.08 wraz z bratem do obozu pracy w Oberhausen, ranny przy budowie umocnień podczas nalotu bombardowców zmarł w szpitalu 23.05.1945 r.

Albert Wojciech Fiutkowski, ur. 1898 r. w Julianowie, s. Walentego, rolnika, członek Polskiej Organizacji Wojskowej (1916–1918), matura 1920, uczestnik wojny 1920 z Rosją Sowiecką, mgr praw, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie, zmarł w obozie koncentracyjnym Gross Rosen na Dolnym Śląsku.

Józef Grabowski, ur. 1904, s. Tomasz, robotnika, ukończył 5 klas gimnazjum, mgr praw, uczestnik powstania, zmarł w obozie koncentracyjnym w 1944 r. w Mauthausen–Gusen.

Marian Maluszyński, ur. 1903 r. w

Suserzu, s. Stanisława, mistrza szewskiego w Łowiczu, uczestnik wojny 1920 r., matura 1922 r., ukończył Wydział Filozoficzno–Historyczny UW, doktoryzował się w zakresie historii średniowiecznej, pracownik Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie, badacz dziejów Łowicza. Wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, przeniesiony do Flossenbrüga–Herbruck, gdzie zmarł 23.11.1944 r.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że w okresie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej zginęło w walce i padło ofiarą terroru ogółem 96 osób spośród wychowanków omawianych tutaj szkół łowickich, to wymienione wyżej nazwiska w liczbie 24 stanowią czwartą część. Dla porównania można jeszcze dodać, że na przykład w kampanii wrześniowej 1939 r. zginęło ogółem tylko 12 osób, z czego 6 było oficerami rezerwy. W związku zaś z najazdem na Polskę Armii Czerwonej w 1940 r. zostało zamordowanych w Katyniu i innych miejscowościach 14 oficerów służby stałej i rezerwy, nadto 6 osób zmarło w więzieniach i na terenach azyackich byłego ZSRR. Brak danych co do strat w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Nielicznym tylko udało się w tym kierunku przedostać.

Tadeusz Gumiński

Kącik muzyczny

A może tak festiwal?



Koniec laby! Do szkoły Młodzieży! Uczyć się! Rosnąć na chwałę naszej ukochanej Ojczyzny! Po dwumiesięcznych, iście afrykańskich upałach wróćcie do chłodnej, nieogrzewanej szkoły, aby w tych przyjemnych warunkach włączać w swe mózgi niezbędne minimum młodego inteligenta. Ale ponieważ program wychowania muzycznego nie obejmuje rock'n'rolla, lukę tę w nowym roku szkolnym zapelni Wasz ukochany Kącik Muzyczny. A więc ad rem.

RECENZJE

* niedostateczny ** mierny *** dostateczny **** dobry ***** bardzo dobry
***** celujący

A-HA „Headlines and Deadlines – THE HITS OF” *****

A-HA nie odzywa się już dość długo, ich ostatnia płyta „Memorial Beach” nie należała do nadzwyczajnych, stąd sięgnęłam po już niemłody zestaw największych przebojów norweskiego trio. Płyta zawiera utwory zdecydowanie najlepsze w repertuarze zespołu, od „Take on me”, kawałka, który otworzył przed fionkami zachodnie rynki i studia nagraniowe, po „Hunting high and low” przepiękną balladę sprzed 3 lat. A-ha mogłoby być lekceważone przez rockfanów, nieskuszenie szuffadujących ich muzykę jako disco. Nic bardziej mylnego! Nie przypisując grupie hard-rockowego brzmienia trzeba jednak stwierdzić, że muzyka A-ha wymyka się szablonom popowej rąbaniny a'la Bryan Adams et consortes. Pierwszy argument niezwykłości Norwegów tkwi w gardle Mortena Harket'a, mającego skalę głosu wartą lepszej sprawy, drugi to naprawdę interesująca i profesjonalnie zrealizowana strona muzyczna (Pal Waktar). Trudno więc się dziwić, że zinnokrwieści skandynewowie rozpalają (a raczej rozpalili) serca Europejki i Amerykanek. Nie ma sensu więcej pisać o A-ha, należałoby jedynie zachęcić do kupna kasy, a tytuły „Crying in the Rain”, „The Living Daylights”, „Early Morning” same mówią za siebie.

UWAGA! NOWOŚCI!

Już bardzo niedługo, bo 8 września swoją nową płytę wyda De Mono. Jeszcze nie znamy tytułu, ale skądinąd wiemy, że nowy materiał będzie bardzo interesujący, troszkę jakby stylizowany na lata 60-te.

Inny polski gigant rockowy, też skończył nagrywać swój nowy longplay. Mowa o Maanamie i bardzo przez wszystkich oczekiwany superalbumie „Róża”. Premiera 22 września. Obie pozycje w w/w terminach do kupienia w sklepie muzycznym „Agata”.

Tego słucham

PIOTR PRZYŻYCKI – m.in. prezes MSM „Oszczędność”
1. Budka Suflera – „Cień wielkiej góry”,
2. Italo Disco, 3. Swojej żony

KOSIOR – wypożyczalnia kaset video, ul.3 Maja 5 („Fantazja”)
1. IMMORTAL „Pure Holocaust”, 2. EMPEROR „Emperor”, 3. URUK – HAI

Kącik opracowali:
Jacek Kłos i Bogusław Bończak
sklep muzyczny „Agata”

Jeszcze na początku naszej dziennikarskiej kariery, kiedy to odwiedziliśmy łowickie zespoły rockowe, zapowiadaliśmy, że w przyszłości zorganizujemy przegląd łowickiej sceny undergroundowej. Długo to trwało, ale obecnie jesteśmy po wstępnych rozmowach z właściwymi decydentami i problem tkwi jedynie w tym, że nie znamy obecnego stanu nadburzańskich zespołów. Tak więc każdy, kto zajmuje się w Łowiczu graniem na instrumencie, począwszy od basetli a skończywszy na fletni pona, i jeśli robi to na rockową nutę, a zamieszkuje w naszym pięknym biskupim grodzie, niech zgłosi się do naszego sklepu („Agata” ul.3 Maja 8) i zgłosi swoją formację do przeglądu. Nasza propozycja odnosi się szczególnie do tych kapeł, z którymi spotkaliśmy się na naszej dziennikarskiej drodze. A więc – Mifun, Johnie Walker, Opium, Moroi i inni – nie bójcie się koncertu, przyjdźcie do nas.

A tak w ogóle, to chcielibyśmy wznowić wcześniejszą praktykę spotkań z łowickimi grupami, ale jak na razie żadne z nowych rockowych ugrupowań nie dało nam znaku swej działalności. Wyjdźcie spod ziemi! W miarę naszych skromnych możliwości, będziemy się starali Wam pomóc. Apelujemy również do wszelkich instytucji, organizacji, szkół, żłobków, łóż masońskich, restauracji i kościołów – pomóżcie naszej biednej, łowickiej młodzieży. Zamiast brać do ręki butelkę napoju wysokokowego mogą wziąć gitarę i bawić nią siebie i nas przy okazji.

Przy okazji zabawy, chcemy ka-

Złota kartka

Ponieważ ostatni numer N.L. był setnym, jubileuszowym wydaniem naszej rodzinnej gazety, w środku znalazły się opinie czytelników na temat czasopisma. Miło nas polecało, że mimo młodego wieku naszego Kącika, wielu Łowiczan

tegorocznie zaprzeczyć doniesieniom mediów, jakoby tegoroczny festiwal rockowy w Jarocinie, był jedynie kilkunastu awanturą młodych bandytów. Nasz specjalny wysłannik, poza pierwszym dniem festiwalu, kiedy to sprowokowani przez siły porządkowe rockfani dali upust swym sponiewieranym ambicjom, nie zauważył większych rozrób. Ten jarociński wtręt ma na celu uświadomienie przerażonym rodzicom, że rock'n'roll to nie wóda i mordobicie lecz normalna młodzieżowa rozrywka, a wypadki wandalizmu i bezmyślności jaskrawsze są w świecie dorosłych.

czyta również nas, a spora część w gazecie czyta wyłącznie nas (sic!). Dziękujemy więc Ewelinie i Ewie, a Piotrkowi, dwudziestoletniemu studentowi przyznajemy złotą kartkę i ostrzegamy, że jeśli nie zmieni zdania nA naszej przydatności w N.L. to go odnajdziemy i wytłumaczymy, że się myli. Jeszcze raz pozdrawiamy wszystkich czytelników i dziękujemy za uznanie.

TO KUPUJECIE: POLSKA: 1. LADY PANK „Nana”, 2. Anka – przeboje polskiego rocka, 3. Varius Manx „Emu”; NIE POLSKA: 1. STONE TEMPLE PILOTS, 2. BIOHAZARD „State of the world adress”, 3. D.J. BOBO „Dance with me”

Jak nauczać muzyki

Od 15 sierpnia do jutra, 27 sierpnia, w budynku Kolegium Nauczycielskiego w Łowiczu odbywa się VI Polsko-Węgierskie Seminarium Kodaly'owskie.

Zoltan Kodaly (1882-1967) był węgierskim kompozytorem, dyrygentem, etnografem i pedagogiem, twórcą wartwego w kilkunastu publikacjach programu muzyczno-dydaktycznego.

Charakterystyczną cechą dla koncepcji Kodaly'a jest tzw. „solnizacja relatywna”, metoda pozwalająca nawet średnio muzycznemu dziecku szybko nauczyć się czytać proste struktury melodyczne. Metoda ta wykorzystywana jest

m.in. w klasie muzycznej w SP 2 w Łowiczu.

To właśnie nauka solfeżu relatywnego, czyli nauki czytania nut, ściągająca do Łowicza ponad 100 nauczycieli z całej Polski. Program Seminarium opiera się o solfeż i obejmuje: metodykę, polski folklor, chór, dyrygowanie, pokazy metodyczne, video, taniec ludowy oraz zajęcia fakultatywno i seminarium programowe. Zajęcia prowadzone były przez wykładowców węgierskich i polskich.

Ze względu na rolę folkloru w koncepcji Kodaly'a, na miejsce VI Seminarium Łowicz nie został wybrany przypadkowo. Seminarzyści mogli uczestniczyć w przedstawieniu pt. „Wesele łowickie”, zwiedzić muzeum w Sromowie,

oczywiście Żelazową Wólę i wiele innych atrakcji związanych nie tylko z folklorem naszego regionu.

Efekty pracy uczestników Seminarium mieszkańcy Łowicza będą mogli usłyszeć w czasie uroczystego koncertu dziś, w piątek, 26.VIII. o godz. 17.00 w sali łowickiego Muzeum.

Na półtoragodzinnym koncercie kilka chórów wykona wspaniałą pieśń. Chór mieszany wykona między innymi piękną, choć mało znaną „Ave Maryja” Franciszka Liszta pod dyktando wicedyrektora Instytutu Kodaly'a w Kécskémét Mihały'a Ittessa oraz bodaj pierwszy raz w Łowiczu „Missę Breviis” Józefa Świdra pod dyktando wykładowcy Akademii Muzycznej w Katowicach Czesława Freunda.

Wszystkich miłośników pieśni chóralnej w imieniu uczestników serdecznie zapraszam.

Wojciech Sieradziński

**INFORMATOR
ŁOWICKI**

Telefony:

Taxi osobowe 34-01
Taxi bagażowe 35-28
Rejonowe Biuro Pracy 50-73
Urząd Miejski 35-42, 35-49, 42-03
Urząd Skarbowy 65-05
ZUS 69-09

Informacje:

Inf. macja PKP 63-11
Informacja PKS 42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 914

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 36-51 w poniedz., godz. 16.00-18.00
Pogotowie energetyki ciepłej 59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 35-32
Pogotowie energetyczne 36-05
Gaz butlowy 66-08, 41-02, 23-29, 30-30, 42-40, 23-03
Warsztat konserwatorów LSM 65-58
Zakład pogrzebowy: prywatny 54-49, całodobowy 56-45;
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościana 5, tel. 52-48, ul. Chelmońskiego tel. 35-24

Dyżury aptek:

Łowicz: 1) os. **Kostka**, tel. 51-32 pn-pt 8.00-19.00, sb 8.00-14.00 (jeśli przed dyżurem nocnym to 8.00-20.00). Dyżur nocny: 3, 4 i 9 września; 2) ul. **Sikorskiego** tel. 42-64, pn-pt 8.00-20.00, sb 8.00-14.00, sb prac. i przed dyżurem nocnym 8.00-20.00. Dyżur nocny: 30 sierpnia, 2, 6 i 8 września; 3 i 4 września apteka nieczynna.; 3) **Rynek Kościuszki** 17, tel. 42-93, pn-pt 8.00-20.00, sb przed dyżurem nocnym

8.00-20.00. Dyżur nocny: 26 i 31 sierpnia, 7 września. 4) ul. **Armii Krajowej** 2, tel. 64-41, pn-pt 9.00-17.00, sob 9.00-14.00, sb przed dyżurem 9.00-20.00. Dyżur nocny: 29 sierpnia; 5) ul. **Bonifaterska** 2 pn-pt, 8.00-19.00, soboty 8.00-14.00. Dyżur nocny: 27 i 28 sierpnia, 1 i 5 września.
Belchów: pn-pt 9.00-14.30
Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
Bolimów: R. Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-16.00, czwartek 10.00-17.00
Chąsno: pn-pt 9.00-14.30
Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00 sobota 8.00-12.00
Lyszkowice: pn-pt 9.00-16.00, soboty 10.00-14.00
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
Nieborów: 7.30-14.30
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
Zduny: pn-pt 8.00-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

wolne soboty:
Poradnia Ogólna i gabinet zabiegowy Łowicz, R. Kościuszki 8.00-15.00
Przychodnia Stomatologiczna Łowicz R. Kościuszki 8.00-14.00
Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Łowicz ul. Podręczna 75, godz. 8.00-15.00
Gabinet Zabiegowy Poradni Ogólnej Łowicz Rynek Kościuszki w dni powszednie 8.00-18.00, w niedziele 8.00-12.00
Ambulatorium Pediatryczne w niedziele i dni wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym ul. Podręczna 73, czynne przez 24 godziny
Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym ulica Ułańska codz. 15.00-8.00, w niedziele i dni wolne przez 24 godziny

Msze święte w Łowiczu w niedziele i święta

Parafia św. Ducha 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00; parafia Chrystusa Dobrego Pasterza 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00, w święta zniesione 7.00, 10.00, 17.00, 18.00; Siostry Bernardynki 8.00, 10.00, nieszpory 18.00, święta 7.00, 18.00; OO Pijarzy 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 19.00; Katedra 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, święta zniesione 7.00, 9.00, 18.00; Świętego Leonarda 10.30

- wznowienie Mszy Św. w ostatnią niedzielę sierpnia.

Koncerty

• W piątek 26 sierpnia i we wtorek 30 sierpnia odbędą się dwa ostatnie koncerty VI Międzynarodowego Festiwalu Organowego Jana Sebastiana Bacha. Oba koncerty w katedrze łowickiej o godzinie 19.30. 26-go grać będzie Kurt Wiklander ze Szwecji, 30-go Ruth Forsbach z Niemiec
• Także w piątek 26 sierpnia o godz. 17.00 w sali barokowej muzeum koncert chóralny kończący trwające w Łowiczu seminarium Kodaly'owskie. Szczegóły w art. na str. 12.
• Zupełnie inna muzyka zabrmi w barze BACHUS (ul. 11 Listopada) w tenże piątek 26-go i w sobotę 27-go sierpnia wieczorem. Grać będzie warszawska grupa rockowa FATUM.

Wystawy

• „Warszawa w zbiorach miejskiej biblioteki publicznej” - MBP, os. Bratkowice 3a
• „W 55-tą rocznicę polskiego września” - czytelnia przy ul. 3 Maja 1
Obie wystawy czynne w godzinach pracy bibliotek od 1 do 30 września.

Imprezy sportowe

• 31 sierpnia (Środa), godz. 17.00 - mecz piłki nożnej Pelikan - Mień Lipno
• 11 sierpnia (niedziela) godz. 16.00 - mecz piłki nożnej Pelikan - FKS Radomsko

Kino

• 26.08, 27.08 - 1.09. godzina 19.00 -

„Naga broń 33 1/3”, USA, bilety 30.000 i 25.000 zł

• 27.08. godz. 20.00 - **Noc z komedią: „Pół żartem pół serio”** USA, „Miś” polski, „Naga broń 33 1/3” USA; cena biletu za trzy filmy 40.000 zł

• 2-8.09. godz. 19.00 - „Nieoczekiwany rozjemca”, USA, bilety 30.000 i 25.000 zł

W poniedziałki kino nieczynne.
Do końca wakacji bilety dla zakochanych: 2 bilety - 40.000 zł

Wakacje

Miejski Dom Kultury zaprasza:

• codziennie 14.00-21.00 - bilard
• wtorki 17.00-19.00 - zajęcia plastyczne dla dzieci (materiały własne)
• poniedziałki, środy i piątki 16.00-18.00 - filmy video dla dzieci
• środy 16.00-20.00 - dyskoteka dla dzieci szkół podstawowych, cena biletu 5.000 zł

Miejska Biblioteka Publiczna os. Bratkowice zaprasza:

• środy 14.00-16.00 - filmy video
• czwartki - zabawy z książką (krzyżówki, zgaduj - zgadule, konkursy)
• w każdy dzień tygodnia 10.00-14.00 - prace plastyczne (przybory własne)

Inne

• 7 września o godz. 16.00 w ŁOK-u na strychu spotkanie członków „Teatru na strychu”. Informacje n.l. naboru do teatru w przyszłym numerze N.L.
• Zapisy dzieci do zespołu Koderki i do zespołu Drops w wieku 6-12 lat we wtorki i piątki w godz. 16.00-8.00.



Odeszli od nas (28.07.-18.08.94r.)

28 lipca: Maciejewski Józef, 1.75, Przemysłów, Gałaj Tadeusz, 1.50, Łowicz; 29 lipca: Nierobisz Szczepan, 1.80, Belchów, Podśedek Janina, 1.54, Łowicz; 30 lipca: Antosik Iwona Henryka, 1.20, Belchów; 31 lipca: Dąbek Zofia, 1.74, Bielawy, Tybuś Stanisława, 1.77, Swierż, Cywińska Feliksa, 1.82, Łowicz; 1 sierpnia: Grzegorz Marianna, 1.87, Złaków Borowy; 3 sierpnia: Sąddecki Józef, 1.91, Stare Orenice, Olszewska Janina, 1.92, Łowicz, Milczarek Franciszka, 1.89, Dąbkowice Górne, Wojda Marianna, 1.80, Otocice; 4 sierpnia: Bogusz Genowefa, 1.74, Jackowice, Wojda Stanisław, 1.37, Strzelcew; 5 sierpnia: Grabowicz Kordula, 1.82, Jastrzębia; 6 sierpnia: Blus Andrzej, 1.79, Złaków Borowy, Kunikowski Walenty, 1.92, Wiskienica Górna, Miazek Salomea, 1.81, Kocierzew Południowy, Klimkiewicz Mirosław, 1.46, Chąsno, Masztanowicz Wanda, 1.71, Łowicz; 7 sierpnia: Golas Marian Władysław, 1.52, Wiskienica Górna, Pankowski Stanisław, 1.51, Brzozów, Mauer Józefa, 1.94, Lyszkowice, Figat Józefa, 1.80, Sypień, Kolosowski Czesław, 1.71, Humin, Wysocka Zofia, 1.69, Łowicz; 8 sierpnia: Modrak Feliks, 1.88, Łowicz; 9 sierpnia: Anyszewska Helena, 1.76, Łowicz; 10 sierpnia: Ciężki Edward, 1.51, Osiek, Koza Bronisław, 1.74, Łowicz; 11 sierpnia: Popowska Władysława, 1.56, Sierzniki; 12 sierpnia: Wolek Stanisław, 1.54, Wicie; 13 sierpnia: Wasilewska Marianna, 1.85, Mysłaków; 14 sierpnia: Chlebny Tadeusz, 1.68, Sobota, Kochanek Henryk, 1.52, Złaków Nowy, Lenarczyk Genowefa, 1.46, Jamno; 15 sierpnia: Bieguszewski Antoni, 1.87, Łaguszew, Gawroński Cezary, 1.28, Karsznice Duże, Kurpiecki Stanisław, 1.74, Łowicz; 16 sierpnia: Domański Józef, 1.57, Bielawy, Kapusta Stanisława, 1.69, Bednary Władysław, 1.53, Łowicz, Kędzióra Józef, 1.79, Poleśie; 17 sierpnia: Gajek Władysław, 1.83, Czatolin; 18 sierpnia: Biafas Stanisław, 1.71, Bogoria Górna, Terenowicz Czesława, 1.54, Sobota;

Koleżance BARBARZE LATOSZEWSKIEJ wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają koleżanki, koledzy i Kierownictwo Zespołu Kolportażu i Handlu „Ruch” SA w Skierniewicach R-17-70-887

Kierownikowi Urzędu Rejonowego w Łowiczu panu ANDRZEJOWI BUDNIAKOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają pracownicy Urzędu Rejonowego w Łowiczu R-17-77-892

Wyrazy głębokiego współczucia koleżance TERESIE BOCZEK z powodu nagłej i niespodziewanej utraty

SYNA

składają koleżanki i koledzy z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu R-17-78-893

Zdrowa działka – zdrowe plony. Cz. XII.**Rola zadrzewień śródpolnych**

Bardzo dużo uwagi poświęciłem ostatnio różnym ekologicznym środkom ochrony roślin. Raz jeszcze chcę podkreślić, że stosuje się je tylko w ostateczności, gdy nasilenie chorób i szkodników jest tak duże, że zagraża to naszym plonom. W rolnictwie ekologicznym zwracamy uwagę na odtworzenie naturalnej równowagi między organizmami, a nie na eliminację organizmów, które uznamy za niebezpieczne lub zbędne. Bardzo pomocne w tworzeniu tej równowagi są pasy drzew i krzewów rosnące w pobliżu pól.

Drzewa są sojusznikami rolnika, dobre rolnictwo nie może się bez nich obejść. Szczególne znaczenie mają one w rejonach bezleśnych, słabo zadrzewionych, o nieprawidłowo rozmieszczonych lasach, a także w rejonach o glebach lekkich, o niedostatecznej ilości opadów atmosferycznych oraz o ograniczonych zasobach wody gruntowej i glebowej. Można wyróżnić cztery najważniejsze oddziaływania zadrzewień w krajobrazie: mikroklimatyczne, biocenotyczne, produkcyjne i rekreacyjne.

Rola mikroklimatyczna zadrzewień.

Przejawia się w ich korzystnym oddziaływaniu na mikroklimat pól i łąk przez:

- hamowanie prędkości wiatru średnio o 15-26 %;
- ograniczanie strat wody wskutek parowania z gleby średnio o 25%, co wpływa na łagodzenie wysychania gleby latem, a zimą – jej przemarzania;
- zwiększanie wilgotności powietrza w warstwie przygruntowej, czyli zwiększenie kondensacji pary wodnej w roślinach, na ich powierzchni oraz w glebie, średnio o około 30%;
- ograniczanie erozji wodnej (spływu powierzchniowego wody);
- ograniczanie erozji wietrznej;
- zwolnienie tempa topnienia śniegów wiosną;
- zmniejszanie dobowych różnic temperatur, w tym częstości występowania przymrozków;
- ograniczanie przemieszczania się zanieczyszczeń.

Poprawę mikroklimatu uzyskuje się wówczas, gdy pasy zadrzewień tworzą system otaczający pola.

Rola biocenotyczna zadrzewień.

Najbogatszym środowiskiem pod względem liczby występujących gatunków zwierząt jest las. Najuboższe pod tym względem jest pole. Dlatego w dobrze urządzonej krajobrazie rolniczym nie powinno być zbyt dużo pól, ale również lasy, kępy drzew, zbiorniki i cieki wodne. Organizmy żyjące w lasach czy kępach drzew oddziałują na znajdujące się w pobliżu pola. Zadrzewienia są miejscem rozrodu owadów drapieżnych i pasożytniczych, które żywią się szkodnikami występującymi na polach. Podobnie oddziałują żyjące wśród drzew ptaki, gady, ptaki czy ssaki. Są tam też owady mające znaczny udział w zapylaniu roślin uprawnych.

gady, ptaki czy ssaki. Są tam też owady mające znaczny udział w zapylaniu roślin uprawnych.

Rola produkcyjna zadrzewień.

Zadrzewienia śródpolne dostarczają korzyści produkcyjnych bezpośrednio i pośrednio. Bezpośrednie korzyści, to produkcja drewna, grzybów, owoców, ziół, miodu itd. Istotniejsze są jednak korzyści pośrednie. Zadrzewienia śródpolne powodują wzrost plonu, w zależności od uprawianej rośliny, od kilku do kilkunastu procent, w stosunku do pól odkrytych. Nie tylko w rolnictwie ekologicznym, ale coraz częściej w rolnictwie konwencjonalnym docenia się zyski płynące z pasów zadrzewień wokół pól.

Rola rekreacyjna zadrzewień.

Zadrzewienia, pasy oraz kępy drzew i krzewów uatrakcyjniają krajobraz. Jeden hektar zadrzewień produkuje rocznie około 10 ton tlenu. Drzewa i krzewy stanowią ochronę przed hałasem. Chronią także ludzi i zwierzęta przed zimnymi wiatrami wiosną, a latem przed upałami.

W rolnictwie ekologicznym zadrzewienia śródpolne stanowią ważne ogniwo w produkcji. W gospodarstwie z dłuższym stażem w gospodarowaniu tymi metodami pola stanowią jakby wyspy wśród drzew i krzewów bardzo różnorodnych gatunkowo i rosnących bez formowania, wśród których żyje mnóstwo najróżniej- szych roślin i zwierząt.

Maciej Mońka

Panu Andrzejowi Masztanowiczowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składa Kierownictwo i współpracownicy
Urzędu Miejskiego w Łowiczu

R-17-86-897

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 19 sierpnia)

ASORTYMENT	Sklep spoż. "Promyk" ul. Zabia	Sklep "Promyk" ul. Zaścianek 4	targowica miejska	Sklep spoż. mon. przy targowicy ul. Sikorskiego 3	Delikatesy "Joanna" ul. 3 Maja 15	Sklep nabiałowy ul. 11 listopada	Sklep spoż. "Pod Dębem" ul. Starzyńskiego	Pawilon "Magda" ul. Zdrutka 3	Mięso-wędliny "Piawa" ul. Zdrutka	Sklep "Promyk" ul. Krakowska	Mięso wędliny Siliwiński ul. Mostowa 20
CUKIER	12,9	12,8	12	14	15	13	13	13	-	12,9	-
MĄKA SZYMANOWSKA	8	8	8	9,8	9,5	9,1	9,1	-	-	9,1	-
CHLEB 0,6 KG	4,1	-	4-4,5	4,3	4,4	4,3	4,3	4,3	-	4,2	-
SCHAB ŚRODKOWY	-	-	68	-	78	-	76	76	-	-	75
WOŁOWE BEZ KOŚCI	-	-	70	-	85	-	80	-	74,4 i 85,2	-	73
WOŁOWE Z KOŚCIĄ (ANTRYKOT)	-	-	48	-	54	-	-	36,4 i 60	42	-	-
ŁOPATKA	-	-	48	-	-	-	51	51	59,7	-	67b/k
SZYNKA GOTOWANA	-	-	98-102	130	125	-	-	122	101,7 i 128,5	-	115 i 125
SALCESON	-	-	40-43	36	40	-	-	41	39,5	-	43
KIELBASA TORUNSKA	-	-	60	-	-	-	80	68	73,4	-	66
KIELBASA ZWYCZAJNA	-	-	-	57	60	-	63	63	-	67	61
PARÓWKI	-	-	41	42,5	45	-	49	46,5	43,5	-	47
KASZANKA	22	-	22	-	27	-	-	22	-	23	28
SŁONINA	-	-	10-12	-	-	-	12	12	21	-	12
KURCZAK	45	-	40	-	52	-	49	49	-	48	47
MLEKO TŁUSTE FOLIA	5,7	-	-	5,5	6	5,7	5,7	5,7	-	5,6	-
MASLO EXTRA	12	-	-	12,5	12,5	12	-	11,5	-	11,9	-
MASLO ŚMIETANKOWE	11,5	-	-	12,5	12	11,5	-	-	-	11,6	-
MASLO ROŚLINNE	9(0,25)	31,6 (kg)	-	10,5	10,5 (1/4)	10,8	10,8	10,8	-	16,2(1/2)	8,5(0,25)
OLEJ	30(l)	31,4 (l)	25-32	-	-	17,1(1/2)	32,8	32,8	-	30 (l)	30
JAJA	2,3	-	32-35/m	2,5	2,5	2,2	2,2	2,2	-	2,3	-
TWARÓG	32	-	-	32	-	32,3	32,3	32,3	-	33	-

SKARB ROLNIKA • SKARB ROLNIKA • SKARB ROLNIKA

ŻNIWA, ŻNIWA I ...

W poprzednim numerze omówiliśmy żniwa i poplony. Dziś kontynuujemy podjęty temat. Żniwa prawie zakończone.

Większość rolników zakończyła już zbiory zbóż. Jednak w niektórych gminach pozostały plantacje niezbranych zbóż mimo bardzo sprzyjającej pogody. P ocent zbranych plantacji na 22.08.94 przedstawia się następująco: Łowicz 99,5%, Zduny 100%, Bielawy 100%, Domaniewice 99,5%, Kocierzew 99,5%, Chąšno 99,5%, Łyszkowice 99,5%, Nieborów 100%.

Jest już możliwość dokonania porównań szacunku plonów z różnych okresów w stosunku do plonów podanych przez Wojewódzki Urząd Statystyczny za 1993 r. (tab. 2). Przedstawiamy tam kolejno przeprowadzane szacunki plonów. Szacunek I plonów, WUS 93, WUS 94 są szacunkami prognostycznymi. II szacunek plonów (tab. 1) wykonano w trakcie trwania żniw i nie jest on ostatecznym. Porównanie prognozy 94 i II szacunku 1994 r. przedstawia się następująco:

pszenica ozima	2,8 q minus
pszenica jara	1,5 q minus
pszenżyto ozime	0,7 q minus
pszenżyto jare	0,6 q minus
jęczmień jary	4,1 q minus
żyto	2,2 q minus
owies	2,4 q minus
mieszanki zbożowe	4,2 q minus

Występuje więc zgodność w ocenie, że zboża będą plonować niżej niż wstępnie przewidywano. Ze względu na przebieg pogody zboża nie miały możliwości wykorzystać swoich zdolności genetycznych. Nie oznacza to, że wymiana materiału siewnego jest zbyteczna. Gospodarstwa, które poniosły te koszty w roku ubiegłym zebrali plony o 20-25% wyższe od pozostałych gospodarstw.

Sprzyjające warunki atmosferyczne w miesiącu sierpniu spowodowały (opady deszczu) że rolnicy podjęli podorywki i siewy poplonów. Zachęcamy do kontynuowania zasiewu poplonów (patrz poprzedni numer Nowego Łowiczana). W chwili obecnej CN Łowicz dysponuje: rzepakiem ozimym 100.000 zł/q, gorczyca biała - 1500.000 zł/q.

Zdzisław Kuś

TAB. 1 SZACUNEK PLONÓW ZBOŻ I RZEPAKU w q/ha (średnio) 16.08.1994 r.	NIEBORÓW	ZDUNY	ŁYSZKOWICE	KOCIERZEW	BIELAWY	CHĄŠNO	DOMANIEWICE	ogółem
PSZENICA ozima	300/27/30	220/34/37	300/30/44	800/35/45	973/35/37	820/30/38	241/32/38	5634/31,9/38,4
jara	52/25/26	170/26/31	100/28/-	50/30/35	374/25/28	130/27/35	10/30/32	886/27,3/31,2
PSZENŻYTO ozime	270/28/29	500/27/29	250/28/38	450/36/40	156/32/34	500/27/38	300/34/40	2426/30,3/35,4
jare	2/24/-	-/-/-	10/27/-	30/30/32	50/25/25	-/-/-	30/32/35	122/27,6/30,6
JĘCZMIEN ozimym	3/30/-	220/33/35	-/-/-	100/31/34	40/36/40	20/28/32	-/-/-	383/31,6/35,2
jary	6/23/25	650/25/25	100/27/30	30/28/30	97/26/28	200/25/28	61/22/25	1144/24,9/27,3
ŻYTO	1400/25/28	1600/24/27	2568/23/30	1700/27/32	1854/27/29	1300/24/28	2040/25/28	12462/25/28,8
OWIES	350/22/23	180/24/25	670/25/26	150/25/28	292/23/25	180/20/20	301/22/25	2023/23/24,5
MIESZANKI ZBOŻ. RZEPAK	650/24/28	1200/24/25	400/26/30	1250/28/30	188/25/27	800/24/27	157/22/25	4645/24,7/27,4
	2/12/-	23/25/30	-/-/-	-/-/-	10/23/-	-/-/-	-/-/-	35/20/30

legenda: poz. 1 to powierzchnia zasiewów w gminie (ha) / poz. 2 to średnie plony danego zboża w gminie (q) / poz. 3 to plony w gospodarstwach współpracujących z ODR (q)

TAB. 2 SZACUNEK PLONÓW ZBOŻ I RZEPAKU w q/ha (średnio)	I szacunek plonów (czerwiec 1994)	plony omłotowe Łowicz	plony omłotowe województwo	II szacunek plonów (16.08.1994 r.)	szacunek WUS 1994	szacunek WUS 1993
PSZENICA ozima	35,5/38,7	-/46,3	-/45	31,9/38,4	34,7/-	35/-
jara	29,1/31,1	-/-	-/31,2	27,3/31,2	28,8/-	29,5/-
PSZENŻYTO ozime	31,8/36	-/45,5	-/38,9	30,3/35,4	31/-	31,5/-
jare	26,7/29,5	-/-	-/-	27,6/30,6	28,2/-	-/-
JĘCZMIEN ozimym	32/35	-/36,2	-/-	31,6/35,2	-/-	-/-
jary	28/29,3	-/32,5	-/28,6	24,9/27,3	29/-	29/-
ŻYTO	29,1/31,1	-/26,2	-/24,4	25/28,8	27,2/-	26,8/-
OWIES	25/26,3	-/25,2	-/19,5	23/24,5	25,4/-	25,7/-
MIESZANKI ZBOŻOWE	29,5/32,4	-/24,9	-/27,5	24,7/27,4	28,9/-	30,1/-

legenda: dane z gminy / dane z gospodarstw współpracujących z ODR

NOTOWANIA Z TARGOWISKA

w Łowiczu
z 19.08..94 r.

towar	jednostka miary	cena w tys. zł
pszenica	q	270
żyto	q	-
jęczmień	q	-
pszénżyto	q	-
ziemniaki	kg	4-7
śliwka	kg	12-15
brzoskwinie	kg	15-30
pieczarki	kg	38-40
buraczek	kg	5-8
marzech	kg	15
koper	pęczek	3-7
pietruszka	pęczek	10
włoszczyzna	pęczek	8-12
kapusta	główka	5-12
ogórek	kg	3-5
pomidory	kg	5-8
por	szt.	2
seler	szt.	5
cebula	kg	8-10
jabłka	kg	4-6
prosięta krowa	para szt	1200-1700 -
jaja	mendel	34-35

SPRZEDAM
działkę uprawną
o pow. 3,2 ha
z możliwością zabudowy,
przy trasie Łowicz - Sochaczew, w
odległości ok. 2 km od Łowicza.

INFORMACJA:
Łowicz, tel.28-79
codziennie po godzinie 18.00
R-17-117-919

GLAZURA-TERAKOTA

- ♦ płytki na balkony, tarasy, schody
- ♦ płytki elewacyjne, dachówka
- ♦ ogrodzenia
- ♦ wyposażenie łazienek

DETAL- HURT, FAKTURY VAT

P.H.,„LAURA” Łowicz
BROWARNA 10a, tel.68-45

SPRZEDAM DOM
z działką o pow. 900 m²
przy ul.Powstańców

WIADOMOŚĆ:
Łowicz, tel.20-40
R-17-140-933

Cel: pierwsza czwórka

Dwa wysokie zwycięstwa, jeden remis i jedna porażka to bilans czterech pierwszych w tym sezonie III-ligowych potyczek „Pelikana”. Oceniając te występy trener Maciej Nezdropa powiedział „Nowemu Łowiczanie”, że forma jego drużyny rośnie szybciej niż się spodziewał. Wyróżnił za postawę w tych meczach Zbigniewa Czerbniaka, Marka Wiechę, Krzysztofa Durkę, Marka Borkowskiego i Kamila Kieresa. **Musimy się znaleźć w pierwszej czwórce** – zadeklarował trener. Poniżej relacje z tych czterech spotkań.

Włókniarz Trzy Korony Pabianice – Pelikan Łowicz 0:0 (6. sierpnia)

Włókniarz: Stepiński, Witmajer, Wiśniński, Baran, Bujański – Gilmkowski, Słudkowski, Mikuta, Paszkiewicz – Lechowski, Ozimek.

Pelikan: Wudkiewicz – Borkowski, Czerbniak, Szaleniec, Łukawski – Zawadzki, Wiecha, K.Durka, G.Durka – Chojnacki, Majer.

Sędziował: Stanisław Milczarek (Piotrków), żółte kartki: Marcin Majer (Pelikan) i Jakub Wiśniński (Trzy Korony)

W pierwszej kolejce nowego sezonu Pelikan rozegrał spotkanie ze spadkowiczem z II ligi – Trzy Korony Pabianice, ale z dawnego Włókniarza w drużynie pozostali nieliczni. Najlepsi zawodnicy przeszli do Radomska, Opoczna, innych klubów, a Chojnacki zasilił Pelikana. Mogło się wydawać, że Łowiczanie poradzą sobie z pabianickimi juniorami, ale...

Cóż z tego, że „biało zieloni” mieli więcej z gry, coż z tego, że posiadali tzw. optyczną przewagę – mając „jeszcza na widoku” nie wolno go wypuścić.

Końcowy wynik nie krzywdzi jednak żadnej z drużyn: po zmarnowaniu kilku okazji przez Łowiczanie, z których najlepszą zaprzepaścił młody ojciec (GIAULACJE!!!) Grzegorz Durka, remis uratował Bernard Wudkiewicz, który szczęśliwie obronił strzał młodego Przemysława Ozimka, a dobitka także nie trafiła do naszej siatki.

Był to mecz bardzo słaby, mecz pomiędzy drużynami bojącymi odkryć się i zaatakować ligową szatyrzyną.

Pelikan Łowicz – Ostrovia Ostrów Wlkp. 5:0 (1:0) (14 sierpnia)

1:0 – Zbigniew Czerbniak (19 – głową), 2:0 – Kamil Kiereś (65), 3:0 – Marek Borkowski (79), 4:0 – Kiereś (89), 5:0 – Grzegorz Durka (90)

Pelikan: Wudkiewicz – Borkowski, Czerbniak, Szaleniec (46 – Rachuubiński), Łukawski – G.Durka, K.Durka, Wiecha, Majer (84 – Zawadzki) – Kiereś, Chojnacki

Ostrovia: Kaźmierczak – Kasprzyk, Musiał, J.Krawczyk, Mamot (72 – Szych), Zaremba, Kaniewski, Sępolowicz, Sikora – Wiśniewski, Hatajek (59 – S.Krawczyk)

Sędziował: Andrzej Woźniak (1 ódź), czerwona kartka: Piotr Kasprzyk (za kopnięcie K.Durki po gwizdku sędziego) 57 min.

Ostrovia to drużyna, która mimo znacznego osłabienia (Zmija, Dziubek, B.Sikora), jest drużyną zawsze groźną. Przed meczem trudno było wypowiadać zwycięzcę – Benek Wudkiewicz jednak wyznał, iż w składzie gości nie ma zawodnika, który mógłby go pokonać.

Po kilkunastu minutach wzajemnego badania się pierwsza klarowna sytuacja stworzyła Łowiczanie, a po strzale Marka Borkowskiego bramkarz sparował piłkę na róg. Pod bramkę Ostrovii uderzył „Czerby” i po dokładnej wrzutce Kaźmierczak wyjął piłkę z siatki po raz pierwszy. Gdyby Pelikanowcy wykorzystali choć połowę sytuacji, które stworzyli w tej części gry, na przebiegu mogli schodzić z 3-bramkową zaliczką.

W sytuacjach „sam na sam” byli: Krzysztof Durka (21), Piotr Chojnacki (35) oraz Marek Borkowski (45) – na

drodże do bramki stawał jednak Wojciech Kaźmierczak albo...

Łowiczanie próbowali też z dalszej odległości: w 22 minucie ładny strzał Marka Wiechy z 16 metrów, w 25 min petarda „Katona” z rzutu wolnego trafia w słupek.

Znakomitą okazję miał jeszcze „Chojnaś” – z 5 m przelobował bramkarza i bramkę.

Także Bernard Wudkiewicz miał okazję... żeby udowodnić, iż swój fach zna bardzo dobrze: w 23 min w sytuacji „sam na sam” nie dał ograć się Zarembie, a w 33 min obronił ładny strzał Jerzego Krawczyka z 18 metrów.

Ostatnie minuty pierwszej połowy należały do gości, a po przerwie... Najpierw Krystian Sikora strzelił obok bramki Pelikana, a po kilku minutach młody Kasprzyk dał się sprokocować „Kalonowi” i Ostrovia kończyła ten mecz w „dziesiątkę”.

No i się rozpoczęło: debiutujący w biało-zielonych barwach 20-letni Kamil Kiereś wjechał w pole karne Ostrovii i znalazł jeszcze czas na przełożenie piłki z lewej na prawą nogę (kładąc na ziemię bramkarza) zdobywając swoją pierwszą bramkę. Był to debiut o jakim może marzyć każdy piłkarz, zwłaszcza, że Kiereś strzelił jeszcze jedną bramkę (89). Wcześniej ni to wrzutka, ni to strzał kapitana Pelikana Marka Borkowskiego łąduje „za kolnierzem” Kaźmierczaka.

Bardzo dobrze zwłaszcza w drugiej połowie zaprezentowali się „nowi” w Łowiczu: obsługujący kolegów dokładnymi podaniami Marek Wiecha oraz „szapiący” Piotr Chojnacki.

Na koniec gości dobił jeszcze Grzesio Durka, który objechał bramkarza i zdobył piątego gola. 5:0!!! Nikt się tego nie spodziewał.

Orkan Sochaczew – Pelikan Łowicz 1-5 (1:4) (18 sierpnia)

PODZIELONY ZARZĄD

Wybrany w czerwcu b.r. Zarząd KS „Pelikan” Łowicz po przydzieleniu funkcji i wyborze prezydium został podzielony po raz kolejny – członkowie zarządu podjęli się opieki nad poszczególnymi drużynami: „oczkiem w głowie” prezesa Andrzeja Pioruna jest pierwsza drużyna (trener Maciej Nezdropa), wiceprezes Władysław Kordialik opiekuje się juniorami I (trener Stanisław Podwójcik), juniorami II (trener Tyszyard Zaluski) kol. Krzysztof Zieliński, młodzikami I (trener Zbigniew Zajac) wiceprezes Krzysztof Włpęcek, młodzikami II (trener Ireneusz

1:0 – Brodowski (10), 1:1 – Kiereś (15), 1:2 – Plichta (17), 1:3 Durka K (19), 1:4 – Borkowski (27), 1:5 – Wiecha.

Pelikan: Dudkiewicz, Borkowski, Łukawski, Kiereś, Rachuubiński, Durka K, Majer, Durka G, Wiecha, Czerbniak, Plichta.

Żółte kartki: Łukawski, Wiecha, Czerbniak (Pelikan)

Czerwona Kartka: Brodowski (Orkan) Sędziował: Marian Turkiewicz (OKS Kalisz)

Drużyna zagrała dobrze, poziom gry przypominał poprzedni mecz z Ostrovcią. Wyróżnienie należy się Wiesze, który dobrze dzielił piłki, był bardzo skuteczny w podaniach.

Pelikan Łowicz – LKS Jankowy 1:2 (21 sierpnia)

Bieliński (8), 1:1 – Czerbniak,(43), 1:2 – Hygiel

Pelikan: Dudkiewicz, Borkowski, Łukawski, Kiereś, Rachuubiński, Durka K, Majer Durka G, Wiecha, Czerbniak, Chojnacki.

Sędziował: Andrzej Karczewski (OKS Włocławek)

Mecz był bardzo wyrównany, jednak szala zwycięstwa przechyliła się na stronę LKS Jankowy. W sporcie też trzeba umieć przegrywać – powiedział nam Andrzej Miziołek, kierownik drużyny.

W 62 minucie meczu był ewidentny karny na Majerze, jednak sędzia nie dopatrzył się karnego. Wypadek przy pracy – skomentował porażkę trener Maciej Nezdropa.

Opracował Paweł A. Doliński

Nowa basketliga

Zarząd Ogniska TKKF „Księżak” organizuje w dn. 6.IX.94 r. o godz. 16.00 w hali OSiF zebranie organizacyjne dotyczące rozgrywek amatorskiej ligi w piłce koszykowej.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych

Nadzieja w wychowankach

W dniach 16-23 sierpnia na obozie w Teresinie k/Sochaczewa przebywali juniorzy łowickiego Pelikana.

Chcemy inwestować w swoich zawodników – powiedział nam przed wyjazdem wiceprezes ds sportu Władysław Kordialik – nie stać nas na wielkie zakupy. Naszym zadaniem jest stworzenie jak najlepszych warunków do pracy, oczywiście w miarę możliwości.

Drużynę juniorów od 1 sierpnia przejął trener Stanisław Podwójcik, a na tygodniowy obóz pojechało 18 piłkarzy. Trzeba podkreślić pomoc rodziców,

którzy ponoszą 50% odpłatności oraz pomoc MOPS w Łowiczu.

Gdyby się udało chcemy spróbować walki o awans do III ligi międzywojewódzkiej, choć chłopcy są prawie dwa lata młodszy od rywali. Patrzymy jednak realnie, nie mamy zbyt wielkich aspiracji. Chcemy wyjść na prostą mozolną pracą, utrzymując przy tym wszystkie drużyny (w tej chwili w klubie trenują zawodnicy z roczników 78-83). Ogrzewając młodszych piłkarzy (juniorów) w III lidze być może uda się nam „zalać” dzięki w rocznikach 76-77.

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej

Wydaje:

Oficyna Wydawnicza
NOWY ŁOWICZANIN
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50,
tel.46-57, 31-73
Skład tekstu i druk własny

Redagują:
Ewa Mrzygłód-Waligórska (sekretarz redakcji)
Wojciech Waligórski (red.naczelny)

Stale współpracują:
Paweł A. Doliński (sport), Iadeusz Gumiński, Dobiesław Jędrzejczyk, aspirant Wiesław Kwiatkowski, Marek Wojtyła, ks. Zbigniew Skielczyński, Wiesław Wysocki.

Index: 326097 (dotyczy sieci „RUCH”)

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów nadesłanych tekstów oraz dodawania śródtytułów.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Os.Konopnickiej 8, kl.III, tel.4657
czynny 12⁰⁰-18⁰⁰
Ogłoszenia drobne przyjmujemy też w sklepie „Zdrowa Żywność”, ul.Zduńska 19

CENY OGŁOSZEŃ:
ramkowe 5.500 zł/cm² + VAT
drobne 3.000 zł/słowo + VAT

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w co najmniej trzech numerach gazety przysługuje rabat w wysokości 20% całego rachunku.

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie całonocowe przysługuje rabat extra w wysokości 30%.

Z okazji zawarcia związku małżeńskiego młodej parze
IWONIE i TOMASZOWI RUBINOM
najlepsze życzenia na nowej drodze życia
składają koleżanki i koledzy z KRP Łowicz
i podległych Komisariatów

